

# Mierzwiński, Henryk / Szołucha, Agnieszka

---

Prof. dr hab. Jerzy Marian Cygan, OFM  
Cap. - życie i działalność (1924-2006)

---

Szkice Podlaskie 14, 189-223

---

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Agnieszka Szołucha**  
**Henryk Mierzwiński<sup>1</sup>**  
**Biała Podlaska**

***Prof. dr hab. Jerzy Marian Cygan, OFM Cap.***  
***- życie i działalność (1924-2006)***

Życie i działalność J. M. Cygana, zakonnika franciszkanina, związanego z duszpasterstwem i działalnością naukową z Podlasiem i Lubelszczyzną, szczególnie w ostatnim okresie swego życia (1991-2006), zasługuje na wspomnienia Pro memoria głównie w wydawnictwach ukazujących się w Białej Podlaskiej i Siedlcach. Niech więc to wspomnienie będzie tego skromnym wyrazem.

**1. W okresie II Rzeczypospolitej i okupacji hitlerowskiej**

„Pokój i Dobro” - to hasło przewodnie św. Franciszka z Asyżu, znamiennujące jego życie i działalność apostołską. Święty z tym hasłem szedł ku ludziom, przeświadczony, że w ten sposób wypełnia posłannictwo, do którego wezwał go Jezus Chrystus. W szeregach naśladowców św. Franciszka znaleźli się kapucyni obecni w Polsce od 1681 roku. Mocno wrosli w historię narodu. Spowiadali i głosili kazania, krzepili dobrym słowem i strawą przy klasztornych furtach, spieszyli do chorych, byli obecni w powstaniach narodowych, wędrowali na Syberię, do obozów koncentracyjnych, na przymusowe roboty i na emigrację: nieśli Pokój i Dobro. Tak było również i w XX wieku, a znakomitym realizatorem tych ideałów franciszkańskich był m.inn. o prof. dr hab. Jerzy Marian Cygan, który również kontynuował i upowszechniał naukowe tradycje tego zakonu a szczególnie Waleriana Magniego (1586-1661)<sup>2</sup>.

Ojciec Jerzy Cygan - w zakonie braci mniejszych kapucynów Marian - urodził się 13 kwietnia 1924 r. w Sobieniach Szlacheckich, jako piąte dziecko Józefa Cygana i Marianny z Karpiszów. Wcześniej został osieroco-

---

<sup>1</sup> Artykuł napisany został na podstawie materiałów zgromadzonych przez mgr Agnieszkę Szołucha - kierującą Sekcją Nauki i Wydawnictw Koła Białczan oraz prof. dr hab. Henryka Mierzwińskiego, który przez szesnaście lat współpracował z o. prof. dr hab. Jerzym Marianem Cyganem w AWF w Białej Podlaskiej. Autorów łączyła też osobista przyjaźń z ojcem profesorem, stąd wiele fragmentów niniejszego opracowania spisanych zostało z autopsji.

<sup>2</sup> *W służbie pokoju i dobra. Jubileusz pięćdziesięciolecia odrodzenia Warszawskiej Prowincji Kapucynów. Księga pamiątkowa*, pr. zbior. pod red. R. Prejsa OFM Cap., Warszawa 2002, s. 9; Marianus A Sobienie O.F.M. Cap., *Cosmologia Valeriani Magni, O.F.M. CAP. (1586-1661)*, „Collectanea Franciscana”, R.31: Roma 1961, s. 609-636.



ny przez matkę, lecz - jak wspomniał - druga żona ojca potrafiła „zastąpić” sierotom matkę rodzoną. Wspomina również o. Cygan, że wykształcenie zawdzięcza pomocy właścicielki Sobień - hrabiny Zofii Jezierskiej, w majątku której pracował jako stangret jego ojciec<sup>3</sup>.

Po ukończeniu szkoły powszechnej w 1937 r. Jerzy pobiera nauki w Małym Seminarium Księży Salezjanów w miejscowości Jaciażek k. Makowa Mazowieckiego, a w czasie okupacji hitlerowskiej na tajnych kompletach, uzyskując jesienią 1942 r. maturę, zweryfikowaną przez Ministerstwo Oświaty w roku 1945. W okresie okupacji kończy także szkołę zawodową drugiego stopnia w Szymanowie k. Sochaczewa, po czym pracuje w majątkach rolnych w różnych miejscowościach. Po powstaniu Armii Krajowej zostaje zaprzysiężony jako jej członek w Okręgu Krakowskim a jesienią 1944r zesłany na przymusowe roboty do Niemiec, gdzie w miejscowości Finsterbergen k. Gotha pracuje w tartaku. Do kraju powraca w kwietniu 1945r. Okres robót przymusowych wykorzystuje o. Cygan także z korzyścią dla siebie; doskonali praktycznie nabytą w czasie nauki szkolnej znajomość języka niemieckiego. Spośród języków obcych, które znał, najswobodniej posługiwał się niemieckim, którego znajomością zadziwił do końca życia, nawet samych Niemców. Podczas licznych podróży do Niemiec z góry dziękował za usługi tłumaczy stwierdzając, że jeżeli Niemcy znają swój język literacki sprzed II wojny światowej to go rozumieją<sup>4</sup>.

## 2. „Droga” do kapłaństwa i uczonego. W Instytucie Historycznym Zakonu Kapucynów w Rzymie

Po wyzwoleniu spod okupacji niemieckiej - 3 października 1945 r. - Jerzy Cygan wstępuje do zakonu kapucynów komisariatu warszawskiego. Śluby proste składa w Nowym Mieście 4 października 1946 r., a trzy lata później (4 października 1949 r.) śluby uroczyste w Lublinie. Wstępując do zakonu przybiera imię Marian, uznając za życiową dewizę słowa z Listu do Filipian: „Dla mnie bowiem żyć to Chrystus”. Jakże z powyższą dewizą korespondowały po kilkudziesięciu latach pozdrowienia studentów białskiej Akademii Wychowania Fizycznego: „Króluj nam Chryste!”, na które o. Cygan odpowiadał „Zawsze i wszędzie”. Pozdrowienie to o. Cygan

<sup>3</sup> Archiwum Zamiejscowego Wydziału Wychowania Fizycznego w Białej Podlaskiej, *Ojciec Jerzy Cygan*, bez autora, rkps, s. 1-2; J. L. Gadacz, *Słownik polskich kapucynów*, t. I, Wrocław 1985, s. 336; M. Rombel, *Wielebny Ojciec Dariusz Miastowski Gwardian Klasztoru w Białej Podlaskiej...*, Sobienie Biskupie 11.07.2006 r., rkps, s. 1-2; tenże, *Odszedł Ojciec Profesor Jerzy Marian Cygan*, „Linia Otwocka”, nr 26/426 z 30 czerwca 2006, s. 16; Autobiogramy, „Ruch Filozoficzny”, t. LIV, nr 3, 1997, s. 460; K. Tomaszewski, *Takie ziarno ze mnie jest...*, Siedlce 1996, s. 152.

<sup>4</sup> J. L. Gadacz, *Słownik...*, s. 336; Z rozmów wielokrotnie przeprowadzonych z o. J. M. Cyganem przez autorów nieniejszych wspomnień.

szczególnie lubił, bo - jak sam podkreślał - bardzo nie podobało się hitlerowcom. Przybrana dewiza pozwoliła zapewne także wytrwać ojcu Cyganowi ponad pół wieku w życiu zakonnym, mimo różnorodnych „pokus”, które przecież nie mogą być obce również duchownym, a tym bardziej człowiekowi „światowemu”, Europejczykowi, żyjącemu kilkadziesiąt lat poza Polską, znającemu różne kraje, utrzymującemu kontakty z przedstawicielami innych nacji. Ojciec Jerzy M. Cygan często modlił się dziękczynnie za łaskę powołania zakonnego, co też podkreślał w rozmowach z przyjaciółmi.

Z uwagi na ludzi świeckich, że życie zakonne jest ciężkie ze względu na obowiązujące w nim reguły, pogodnie odpowiadał: „Nic bardziej mylnego. To człowiek świecki ma ciężkie życie, troszcząc się o codzienny byt rodziny, o jej zdrowie i pomyślność.” Odpowiedź ta nie wymaga komentarza. Takim był o. Marian Cygan - wielki swym intelektem i mądrością, a jednocześnie skromny jako człowiek<sup>5</sup>.

Po ukończeniu Wyższego Seminarium Duchownego w Lublinie, w dniu 24 czerwca 1951 r. przyjmuje święcenia kapłańskie z rąk ks. biskupa Piotra Kałwy<sup>6</sup>. Do stanu duchownego wiodła o J. M. Cygana droga, którą wskazywał mu proboszcz parafii Sobienie Jeziory ks. Tadeusz Zaremba, gorliwa w wierze chrześcijańskiej - liczna rodzina Cyganów, głównie z Sobień Szlacheckich i sąsiedzi, oraz osoby należące do Bractwa Różańca Świętego i Kółek Różańcowych. Zachował się protokół z 25 marca 1936 r. potwierdzający powiększenie się liczby Kółek Różańcowych i członków Bractwa. Tego dnia uroczysto powitano dwa Kółka Różańcowe z dworu Sobienie Szlacheckie. W Kółku męskim był 12-letni wówczas Jerzy Cygan: „Protokół. Dnia 25 marca 1936 r. po Mszy św. i odmówieniu cząstki Różańca św. ks. proboszcz Zaremba odczytał i wyjaśnił pierwszą część „Statutu Bractwa Różańca św.”. Prezes oznajmił, że w parafii Bractwo Różańcowe znalazło bardzo dobry grunt, z każdym bowiem rokiem liczba członków się zwiększa, jak również wzrasta liczba Kółek Różańcowych i w tym dniu podkreśla ks. proboszcz przyjmujemy dwa nowozałożone Kółka. Następnie ks. proboszcz przystąpił do uroczystego przyjęcia Kółek męskiego i żeńskiego ze Dworu. Do Kółka męskiego weszło 12 chłopców: Cygan Jerzy - zelator; Jan Gac - pomocnik i Kępka Marian - pomocnik; członkowie: Cygan Tadeusz, Kowalczyk Henryk, Bąbel Władysław, Polak Stefan, Michalczyk Stanisław, Osuchowski Jan, Kępka Czesław, Szczepański Antoni, Mroczek Władysław, Mroczek Stanisław i Sosnowski Stanisław...”<sup>7</sup>. Do Kółka dziewcząt weszły m.in.: Wiktoria Cyganówna i Marianna (Zofia)

<sup>5</sup> Tamże.

<sup>6</sup> J. L. Gadacz, *Słownik...*, s. 336; M. Rombel, *Odszedł Ojciec...*, s. 16.

<sup>7</sup> J. M. Cygan, *Dzieje parafii Sobienie Jeziory*, Biała Podlaska 2001, s. 165.

Cyganówna<sup>8</sup>. Duży wpływ na formację o. J. M. Cygana miał też jego chrzestny Gerard Stanisław hr. Jezierski, późniejszy kapitan I dywizji pancernej generała Stanisława Maczka i chrzestna Zofia Antonina z hr. Jezierskich Kamacka żona Zdzisława, właściciela majątku Ustków<sup>9</sup>.

Po przyjęciu święceń kapłańskich odbyły się w parafii sobieńskiej pierwsze w jej historii prymicje kapłańskie, które o. J. M. Cygan wspominał następująco: „Prymicjant nie miał już matki, która zmarła (...) 18 lipca 1945 r., na tydzień przed jego powrotem z Niemiec, jak również siostry Wiktorii, zmarłej w 18 roku życia (...) 7 marca 1948 r., pielęgnowanej serdecznie - podobnie jak matka - przez babkę Jadwigę Karpiszową, jej córkę Katarzynę Cyganową i przez teźże córkę Zofię Cyganównę, potem drugą żonę Piotra Tkaczyka<sup>10</sup> z Sobień Jezior. Prymicjant z towarzyszącymi sobie współbraćmi zakonnymi przybył z Lublina koleją do Pilawy, a stąd dwukonnym wozem spółdzielni produkcyjnej, powożonym przez niezapomnianego Adama Kępkę, do rodzinnego domu w Sobieniach Szlacheckich. Gości, w szczególności prymicjanta, przywitały dawne koleżanki i sąsiadki matki, przemówiła i wręczyła kwiaty z ogródka Józefa Ślezarska, wdowa po Marcynie, gajowym, zabitym po wojnie skrytobójczo - prawdopodobnie z osobistej zemsty - przez nieznanego sprawcę. Prymicjant podziękował za miłą niespodziankę i wyraził wdzięczność za wychowanie, jako że nie tylko rodzice go wychowywali, lecz także sąsiedzi, a przede wszystkim sąsiadki. Po nieco dłuższym zatrzymaniu się w rodzinnym mieszkaniu, po przywitaniu się z ojcem i macochą, babką i ciotką, z braterstwem Marianem i Anną i ich dziećmi, pieszo z trzema pozostałymi kapucynami udał się na plebanię. Podczas tej wizyty klerycy, tj. diakon Mieczysław Kowalik i Florian Duchniewski, rozglądali się po dawnym dworze i czworakach, a o. Feliks Kapera, prymicyjny kaznodzieja, rozmawiał uważnie pod komórką z babcią Jadwigą Karpiszową - jak się okazało w czasie kazania prymicyjnego - o ciekawszych momentach z życia prymicjanta. Miłe przyjęcie na plebani pozwoliło się przygotować do uroczystości.

Msza św. prymicyjna została odprawiona na zewnątrz kościoła, ksiądz proboszcz (ks. Stefan Nienałtowski - przyp. A.S. i H.M.) pełnił funkcję ar-

<sup>8</sup> Tamże.

<sup>9</sup> Tamże

<sup>10</sup> Pierwszą żoną P. Tkaczyka była wielka konwertytka XX w., Maria Zofia, wywodząca się z rodziny żydowskiej, która przyjęła chrzest w 1910 r. Życie tej konwertytki może być znakomitą konwą interesującej powieści, która „czeka” jeszcze na swego autora. Byłaby to powieść o wielkiej miłości dwojga ludzi różnych wyznań ze szczęśliwym zakończeniem, pomimo przeszkód z pozoru „nie do pokonania”, zaś z religijnego spojrzenia jest to przykład opieki Matki Bożej nad losem zakochanych. (Zob.: J. Cygan, *Maria Zofia Tkaczykowa (1887-1963): niewiasta dzielna*, „Podlaski Kwartalnik Kulturalny”, nr 3, 1998, s. 33-38; F. Siemierzewicz, *Droga życia mojej matki. Wspomnienia o Marii Zofii Tkaczyk (1887-1963)*, „Duszpasterz Polski za Granicą” (Rzym), R. 65: 1988, nr 2/167, s. 301-333.

chidiakona, kazalnica była ustawiona także pod kościołem, słyszalność była doskonała, prymicjant tylko mocno się czerwienił słysząc szereg dotyczących go epizodów z przeszłości, jednakże dobry proboszcz go uspakajał, że tak być musi. Przybył na uroczystość ks. kanonik Feliks Augustyniak, proboszcz z Osiecka, którego prymicjant poznał jako nowicjusz, gdy odwiedzał on w Nowym Mieście nad Pilicą ks. biskupa Cz. Sokołowskiego w 1946 r. Wiernych na Mszy św. prymicyjnej było bardzo dużo, udzielanie błogosławieństwa prymicyjnego trwało długo, na szczęście obrazków pamiątkowych wystarczyło. Potem był obiad na plebanii. Odwiedziny krewnych, brata Antoniego, żonatego z Genowefą Szulbińską, byłego żołnierza z armii Wł. Andersa. Nocleg powtórnie był na plebanii, macocha dostarczyła pościeli i nakryć, były nieco za lekkie, było chłodno. Następnego dnia ks. proboszcz musiał rankiem wyjechać, po Mszy św. na śniadanie zaprosiła prymicjanta dawna sąsiadka Feliksa Siemierzewiczowa, odbyła się tu dłuższa rozmowa z jej mężem Tomaszem o rzeczach powszednich (...). Zdziwił ks. proboszcza podczas prymicyjnego obiadu gratulacyjny list, bardzo miły dla prymicjanta, przesłany w imieniu Gminy Sobienie Jeziory. Powrót do Lublina był przez Pilawę, a ponieważ przyjaciel Adam Kępka przywiózł gości nieco wcześniej przed przybyciem pociągu, prymicjant zafundował współbraciom przy stacyjnym barze lemoniadę. I tu spotkała go miła niespodzianka: nie chciano odeń zapłaty, sprzedawczyni powiedziała, że był ktoś, kto już wszystko uregulował. Prymicjant pozostał krótko w Sobieniach, a potem wraz z ciotką Kasią Cyganową udał się do krewnych na Śląsk - do Prudnika, do brata Tadeusza oraz do Szklar, gdzie żył wysiedlony z Ukrainy beznogi wuj Andrzej Karpisz z rodziną oraz do Jaszowa, gdzie założył rodzinę wujeczny brat Tadeusz Karpisz z Wysoczyna, syn Stanisława<sup>11</sup>. Po powyższych uroczystościach i wizytach rodzinnych o. J. M. Cygan powrócił do Lublina. Opis prymicji, stosunkowo dość długi wskazuje jednak, że o. J. M. Cygan uważał święcenia kapłańskie i pierwszą swoją Mszę św. za fakt najdonioślejszy w swoim życiu. Czynił też świadomie satysfakcję dla swojej rodziny i środowiska z którego się wywodził.

Ważnym okresem w życiu o. Cygana ze względu na jego rozwój intelektualno - naukowy były studia na Wydziale Filozoficznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Również na tym uniwersytecie studiował teologię w ramach programu katolickich seminariów duchownych. Tu - jak sam podkreślał - po raz pierwszy miał szczęście spotkać biskupa krakowskiego, profesora Karola Wojtyłę, z którym wiele lat później będzie się spotykał już jako z Ojcem Świętym Janem Pawłem II. Na formację duchową i rozwój naukowy ojca profesora mieli także wpływ wybitni wykładowcy KUL. Należy ich wymienić by zrozumieć i należycie ocenić ojca profesora jako

<sup>11</sup> J. M. Cygan, *Dzieje parafii...*, s. 254-256.



człowieka, zakonnika i uczonego. Słuchał on bowiem wykładów m.in. ks. prof. dr Stanisława Adamczyka z kosmologii, prof. dr Stefana Swieżawskiego z historii filozofii i estetyki, z którym pozostał w przyjacielskich kontaktach do końca życia, ks. prof. dr Antoniego Korcika z logiki i teorii poznania, ks. prof. Józefa Pastuszki z psychologii ogólnej, prof. dr Adama Paszewskiego z biologii, ks. prof. dr Mieczysława Dybrowskiego z psychologii empirycznej, prof. dr Stefana Kunowskiego z pedagogiki, prof. dr Jana Turowskiego z socjologii, ks. prof. dr Mieczysława Alberta Krapca z metafizyki ogólnej i teodycei, ks. prof. dr Stanisława Kamińskiego z logiki formalnej i ogólnej metodologii nauk, o którym już sam będąc profesorem wielokrotnie pisał jako o wybitnym Podlasiaku<sup>12</sup>, ks. prof. dr Piotra Chojnackiego z psychologii poznania, ks. prof. dr Kazimierza Kłósaka z antropologii i filozofii przyrody, ks. prof. dr Józefa Iwanickiego z epistemologii nauk, ks. prof. dr Wojciecha Feliksa Bednarskiego z filozofii moralności, ks. prof. dr Józefa Kellera z etyki ogólnej, ks. prof. dr Józefa Majkowskiego z psychologii religii, prof. dr Wiktora Wąsika z historii filozofii polskiej i ks. prof. dr Mieczysława Żywczyńskiego z historii Kościoła. Już ten krótki przegląd tylko profesorów świadczy o tym, że o. Jerzy Marian Cygan zetknął się podczas studiów z najwybitniejszymi przedstawicielami szeroko pojętej filozofii chrześcijańskiej w Polsce<sup>13</sup>.

Na podstawie pracy, pt. *Pojęcie przypadłości realnej w nauce św. Tomasza z Akwinu* (Lublin 1953), napisanej pod kierunkiem ks. prof. dr. M. A. Krapca uzyskuje stopień magistra 30 czerwca 1954 r. Zainteresowania o. Cygana w tym okresie i w ogóle zamiłowanie do filozofii łączyły go z późniejszym papieżem Janem Pawłem II. Przyjaciół ojca profesora, Mariusz Rombel z Sobień Biskupich napisał: „Wielokrotnie dyskutowali (z ks. bp. prof. Karolem Wojtyłą - przyp. A.S. i H.M.) o zawilosciach nauk Arystotelesa i św. Tomasza z Akwinu”<sup>14</sup>.

W latach 1954 - 1969 o. Cygan wykłada przedmioty filozoficzne klerikom w zakonnym Studium Filozoficzno - Teologicznym w klasztorze kapucynów w Łomży. W latach 1955-1957 odbywa kurs doktorancki z filozofii pod kierunkiem ks. prof. dr. K. Kłósaka na Wydziale Filozofii Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, pisząc rozprawę o antyarystotelizmie Waleriana Magniego (1586-1661) - wielkiego uczonego i teologa, przyjaciela króla polskiego Władysława IV. Po wycofaniu się promotora z tejże uczelni odbywa ponownie kurs doktorancki w latach 1958-1960 na KUL pod kierunkiem prof. dr. S. Swieżawskiego, osobistego przyjaciela później-

<sup>12</sup> Zob. J. Cygan, *Filozof z Radzyna na Podlasiu: ks. Stanisław Kamiński*, „Podlaski Kwartalnik Kulturalny”, nr 2, 1996, s. 74-75.

<sup>13</sup> „Ruch Filozoficzny”, t. LIV, nr 3, 1997, s. 460-461.

<sup>14</sup> M. Rombel, *Odszedł ojciec...*, s. 16.

szego papieża Jana Pawła II, „tytana” wiedzy filozoficzno-teologicznej, jedyne go świeckiego, polskiego przedstawiciela na Soborze Watykańskim II. Pod kierunkiem prof. Swieżawskiego pisze pracę, pt.: *Kosmologia Waleriana Magniego* (Lublin 1960) opartą na nowoodkrytych źródłach rękopiśmiennych w Hanowerze. Były to źródła zupełnie nieznanne pozostające w rękopisach<sup>15</sup>. W pracy tej autor przedstawił filozofię przyrody W. Magniego, zupełnie nieznaną, prezentując kosmologię na tle jego poglądów. Po omówieniu tematu, bibliografii i przedmiotu kosmologii, w drugiej części przedstawiono poglądy kosmologiczne W. Magniego w następującym porządku: własności przysługujące wszystkim ciałom (rozległość, kształt, umiejscowienie i ruch lokalny), definicja ciała, przyczyny materialne ciał (dalsze i bliższe), przyczyny formalne ciał, formy substancjalne istniejące w świecie („duchy ciałotwórcze” jak „duch słońca”, „duch systemu ziemskiego”, „magnes”, „duchy globów” oraz „duchy istniejące w ciałach na różnych globach jak „światło istotne”, „ciepło proste”, „dusze bytów żyjących”). W zakończeniu autor zwrócił uwagę na platońską wizję kosmosu, połączoną z augustyńsko - bonawenturiańską teorią poznania i metafizyką, z podkreśleniem znaczenia przyczynowości wzorczej. W filozofii przyrody W. Magniego - podkreślił o. Cygan - dostrzega się swoisty „reizm” i oryginalny sposób interpretowania kategorii bytu w akcie i możliwości. Natomiast pod wpływem myślicieli siedemnastowiecznych W. Magni przyjmował atomizm dynamistyczny.

Na podstawie powyższej pracy o. J. M. Cygan uzyskał 18 października 1960 r. doktorat na Wydziale Filozoficznym KUL. Pracę doktorską po niezbędnej kwerendzie archiwalnej i bibliograficznej, napisał w miejscowości Konstancz k. Lublina. Recenzentami tej pracy byli ks. prof. dr M. A. Krapiec i prof. dr Izidora Dąbska. Dyplom doktorski wręczono o. Jerzemu Cyganowi uroczystie w roku 1963<sup>16</sup>.

Po uzyskaniu stopnia doktora o. J. M. Cygan wykorzystując niezwykle bogate materiały archiwalne i stosowną literaturę pisze cały cykl artykułów, związanych głównie z W. Magnim oraz w mniejszym stopniu z innymi postaciami i zagadnieniami. Należały do nich m.in.: „Metodologiczne i metafizyczne podstawy kosmologii Waleriana Magniego”<sup>17</sup>, „Conventus Capuccinorum in oppido Łomża”, „Servus Dei P. Honoratus Koźmiński a Białą Podlaska”<sup>18</sup>, OFM Cap., in Polonia celebratus recurrente anno quinquagesimo ab eius obitu. Sermo per radiophonium Vaticanum lingua polonica

<sup>15</sup> Hanower, Landesbibliothek, Ms. 313 i Ms. IV. 322.

<sup>16</sup> „Ruch Filozoficzny”, t. LIV, nr 3, 1997, s. 461.

<sup>17</sup> „Studia Philosophiae Christianae”, R. 1: 1965, s. 248-272.

<sup>18</sup> „Collectanea Franciscana”, R. 35: 1965, s. 109-135.



dictus die 16 dec. 1967"<sup>19</sup>, „Dowód antropologiczny na istnienie Boga opracowany przez Jean Delanglade'a"<sup>20</sup>, „Das Verhältnis Valerian Magnis zu Galileo Galilei und seinen wissenschaftlichen Ansichten"<sup>21</sup>, „Der Anteil Valerian Magnis an der Verteidigung des Piaristenordens"<sup>22</sup>, „Magni, Valeriano Massimiliano"<sup>23</sup>, Zum Übertritt des Kalviner Pastors Bartholomäus Nigrin zur Katholischen Kirche, 1636-1643. „Ein Beitrag zur Geschichte des Ökumenismus in Polen"<sup>24</sup>. „Rezultaty i perspektywy badań nad Walerianem Magnim - Resultats et perspectives des recherches sur Valérien Magni"<sup>25</sup>, „Il saggio di Alessandro Koltoński su sa'n Francesco e Giotto"<sup>26</sup>, „Opera Valeriani Magni velut manuscripta tradita aut impressa"<sup>27</sup>, „Franciscana in hagiographia Polonorum. De statu investigationum usque ad annum 1973"<sup>28</sup>, „Vita prima Valeriani Magni a Nicolao de Lucca et Ludovico de Salice descripta"<sup>29</sup>, „Geleitwort zu der frühesten Biographie des Valerian Magni von Nicolaus aus Lucca und Ludwig aus Salice; Die wichtigste Literatur über Valerian"<sup>30</sup>, „Pierwsze pielgrzymki do grobu bł. Doroty z Małotów w Kwidzynie"<sup>31</sup>, „Valerian Magni und die Froge der Verständigung mit der orthodoxen Kirche unter Ladislaus IV. Wasa in den Jahren 1633/34"<sup>32</sup>, „Franciszkańskie rysy w obliczu księdza Stefana Wyszyńskiego, arcybiskupa, kardynała, prymasa Polski"<sup>33</sup>, „Das Gottesproblem im Monismus und Pruralismus nach Mieczysław Gogacz"<sup>34</sup>, „Fratris Cuthberti de Brighton scripta franciscana in lucem edita"<sup>35</sup>, „San

<sup>19</sup> „Analecta Ordinis Fratrum Minorum Cappuccinorum”, R. 83: 1967, s. 523-526.

<sup>20</sup> „Roczniki Filozoficzne. Filozofia Teoretyczna”, R. 16: 1968, z. 1, s. 157-162.

<sup>21</sup> „Collectanea Franciscana”, R. 38: 1968, s. 135-166.

<sup>22</sup> Tamże, R. 38: 1968, s. 364-372.

<sup>23</sup> „Encyklopedia Filozofica”. Seconda edizione intermente rielaborata. Centro di Studi Filosofici di Gakkerate. Firenze 1969 G.C. Sansoni, t. 4, s. 201-202, (Następne wydanie: Roma 1979, 1982).

<sup>24</sup> „Collectanea Franciscana”, R. 39: 1969, s. 282-303, R. 40: 1970, s. 97-152.

<sup>25</sup> „Biuletyn Towarzystwa Przyjaciół Teologii i Filozofii Chrześcijańskiej”, R. 1: 1971, n. 6, s. 123-127.

<sup>26</sup> „Collectanea Franciscana”, R. 41: 1971, s. 424-428.

<sup>27</sup> Tamże, R. 42: 1972, s. 119-178, 309-352.

<sup>28</sup> Tamże, R. 44: 1974, s. 167-195.

<sup>29</sup> Tamże, R. 45: 1975, s. 213-249.

<sup>30</sup> *Leben und Taten des P. Valerian Magni OFM Cap... Gesammelt von P. Nicolesus aus Lucca... erweitert von P. Ludwig aus Salice... Abgeschlossen 1664.* Würzburg 1976 ss. Nlb. 2, 190, tabl. 3: (s. 1-6 Geleitwort, s. 179-184).

<sup>31</sup> „Biuletyn Informacyjny Postulatorskiego Ośrodka Studiów”, R. 12: 1978, s. 100-104

<sup>32</sup> „Collectanea Franciscana”, R. 51: 1981, s. 33-368.

<sup>33</sup> „Biuletyn Informacyjny Postulatorskiego...”, R. 15: 1981, s. 112-118.

<sup>34</sup> *Atti dell' VIII Congresso Tomistico Internazionale. V: Problem metafisici.* Citta del Vaticano 1982, s. 464-472.

<sup>35</sup> „Collectanea Franciscana”, R. 52: 1982, s. 317-344.

Francesco d'Assisi negli scritti di Onorato Kozminski<sup>36</sup>, „Instytut Historyczny Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów w latach 1930-1980<sup>37</sup>, „Franciszek z Asyżu w historii, wieki XIII-XIX. Sprawozdanie z sesji naukowych w Rzymie i Asyżu<sup>38</sup>, „Franz von Polen, Kapuzinermissionar in Böhmen und Mähren 1625-1649<sup>39</sup>, „I tentativi di Sigismondo III Wasa per l'introduzione dell'Ordine dei Cappuccini in Polonia, 1617-1627”, (wydano też w wersji polskiej: Starania Zygmunta III Wazy o sprowadzenie Zakonu Kapucynów do Polski, 1617-1627)<sup>40</sup>, „Valeriani Magni propositum ad Ordinem capuccinum reformandum (1625)<sup>41</sup>, „Związki Polaków i Polski z Zakonem Braci Mniejszych Kapucynów w XVI i XVII wieku<sup>42</sup> i godnym odnotowania jest też artykuł pt.: „Magnetic attraction as interpreted by Valerianus Magni<sup>43</sup>”.

Powyższy wykaz prac dokonany przez autorów ze względów objętościowych wybiórczo, dowodzi, że dorobek o. dr. J. M. Cygana przed habilitacją był imponujący.

Od roku 1964 o. dr Jerzy Marian Cygan zamieszkuje w Nowym Mieście, a od 1965 w Łomży. Pełni w tym okresie funkcję definitora prowincji warszawskiej kapucynów i prefekta prowincjalnego studiów<sup>44</sup>. Zachęcony przez prof. dr S. Swieżawskiego do dalszych studiów nad Walerianem Magnim i poparty jego poleceniami nawiązuje naukowy kontakt z Instytutem Historycznym Zakonu Kapucynów w Rzymie i w latach 1967-1968 odbywa podróż naukowo-rozpoznawczą do Wiednia, Wenecji, Rzymu i Salzburga. Po powrocie ponownie zamieszkuje w klasztorze łomżyńskim.

W roku 1969, na wniosek Instytutu Historycznego Zakonu Kapucynów w Rzymie o. dr Cygan powołany zostaje przez wyższych przełożonych do pracy naukowej w tym zakładzie jako jego członek rzeczywisty. Funkcję tę pełni do kwietnia 1989 r. W latach 1971-1976 pełni też funkcję sekretarza grupy słowiańsko-węgierskiej w Kurii Generalnej oo. Kapucynów, doryw-

<sup>36</sup> [w:] *Francesco d'Assisi nella storia*, Volume II, Congregno di studi: secoli XVI-XIX, Roma 1983 Istituto Storico dei Cappuccini, ss. 327-334. Zob. także: Pod łacińskim tytułem, *Franciscus Assisiensis in scriptis fratris Honorati Kozminski*, „Analecta OFM Cap.,” R. 100: 1984, s. 40-45, oraz: *Święty Franciszek z Asyżu w pismach Honorata Koźmińskiego*, „Studia Franciszkańskie”, R.2: 1986, s. 95-102.

<sup>37</sup> „Studia Franciszkańskie”, R. 1: 1984, s. 237-257.

<sup>38</sup> Tamże, s. 369-376.

<sup>39</sup> „Collectanea Franciscana”, R. 55: 1985, s. 225-254.

<sup>40</sup> Tamże, R. 56: 1986, s. 303-317; „Studia Franciszkańskie”, R. 3: 1988, s. 222-237.

<sup>41</sup> „Collectanea Franciscana”, R. 58: 1988, s. 45-49.

<sup>42</sup> [w:] *Trzysta lat kapucynów w Polsce, 1681-1981*, Materiały z Sympozjum w Zakrocymiu 27-29 października 1981, Zakrocym-Warszawa-Kraków 1987 (1990), s. 23-64.

<sup>43</sup> „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, R. 43/44, 5, Sectio AAA: 1988/1989, s. 37-42.

<sup>44</sup> „Ruch Filozoficzny”, t. LIV, nr 3, 1997, s. 461; J. L. Gadacz, *Słownik...*, s. 336.

czo pomagając w duszpasterstwie i służąc za tłumacza w kapitułach prowincjonalnych w Polsce (głównie z języka włoskiego na polski)<sup>45</sup>.

W rzymskim Instytucie Historycznym Kapucynów o. Cygan kieruje zbiorem bibliograficznym „Scriptores OFM Cap” i współpracuje z dwoma jego międzynarodowymi czasopismami franciszkańskimi, tj. „Collectanea Franciscana” i „Bibliographia Franciscana”, uczulając redakcje na problemy franciszkanizmu polskiego i słowiańskiego w szerokim tego słowa znaczeniu. Publikuje zarówno w tych czasopismach, jak i w szeregu innych: „Laurentianum”, „Studiach Franciszkańskich”, „Biuletynie Informacyjnym Postulatorskiego Ośrodka Studiów” i „Duszpasterzu Polskim Zagranicą”. Były to pisma polonijne o światowym znaczeniu i zasięgu. Recenzuje też w tym okresie wiele prac i książek wydawanych w Polsce<sup>46</sup>.

Przez cały okres pobytu w Rzymie (20 lat) o. dr Jerzy Cygan prowadzi intensywne badania naukowe w różnych archiwach i bibliotekach Europy pod kątem życia, działalności i poglądów W. Magniego oraz, w związku z nim, nad historią kapucynów w Polsce w wieku XVII i w krajach sąsiednich, oraz nad historią dyplomacji tego okresu. Rezultatem tych badań było wiele rozpraw w formie artykułów i monografii w postaci książki „Valerianus Magni 1586-1661. Vita prima, operum recensio et bibliographia. (Subsidia Scientifica Franciscalia. Cura Instituti Historii Capuccini, 7)”. Romae 1989, 8, ss. 464. Powyższa książka drukowana była w Casavatore koło Neapolu, w serii franciszkańskich wydawnictw Inst. Hist. Zakonu Kap. w Rzymie. Na jej treść składają się: wstęp ogólny, krytycznie wydany tekst pierwszej biografii W. Magniego pisanej w latach 1662/1664 wraz z dołączonym w dodatku „curriculum vitae” odpowiednio udokumentowanym i opracowana całościowo, jego bibliografia podmiotowa i przedmiotowa, poprzedzone krótkimi wstępami.

We wstępie stwierdza o. J. M. Cygan, iż w pracy przedstawiono po raz pierwszy krytycznie i w sposób kompletny źródła dotyczące W. Ma-

<sup>45</sup> „Ruch Filozoficzny”, t. LIV - p nr 3, 1997, s. 461; W roku 1989 według danych Instituto Stolicco Dei Cappuccino w Rzymie pracowało w nim 22 zakonników: Giuseppe Avarucci (Macerata), OFM Cap; Tarsicio de Azcona (Pamplona) OFM Cap; Francesco Azzopardi (Malta) OFM Cap; Josef Baetens (Sint - Truden) OFM Cap; Jerzy Cygan (Warszawa OFM Cap; (podkr. - A.S. i H.M.); Jose Vicente (Alicante) OFM Cap; Patrick Coulourne (Australia) OFM Cap; Hugo Dedieu (Limoges) ofm; Rainald Fischer (Lucern) OFM Cap; Gerard pieter Frejman (Utrecht) borghese; Bernardino Garcia (Roma) OFM Cap; Sjef van der (Nijmegen) OFM Cap; Gabriele Ingegneri (Mestre) OFM Cap; Andrea Maggioli (Bologna) OFM Cap; Jean Mauzaiza (Paris) OFM; Hans Norbert (Insbruck) OFM Cap; Roland Prejs (Lublin) OFM Cap (podkr. - A.S. i H.M.); Jorgen Nybo Rassmussen (Roskilde DK) borghese; Michael Robson (Canterbury) ofm; Mario Sciortino (Palermo) OFM Cap; Callisto Rbanelli (Alwaye, India) OFM Cap. Powyższy spis pracowników Instytutu Historycznego Kapucynów w Rzymie sporządzony został 15 maja 1989 r.

<sup>46</sup> „Ruch Filozoficzny”, t. LIV, nr 3, 1997, s. 461.

gniego jako postaci, która bardzo głęboko zaznaczyła swoją obecność w historii chrześcijańskiej kultury europejskiej XVII w. w dziedzinie teologii, filozofii, nauki i polityki. Swoją działalność rozwijał on głównie w Czechach, w Austrii, na Morawach, w Polsce, w Niemczech, a także we Włoszech, Francji i innych krajach. Natomiast w dorobku umysłowym podkreślono znaczenie opracowanego przezeń pełnego systemu filozofii spekulatywnej w ujęciu metafizycznym, w genezie bonawenturiańskiej, otwierającej drogę do nowożytnej filozofii transcendentalnej. W filozofii przyrody opowiadał się za atomizmem dynamicznym, był zwolennikiem poglądów Wilhelma Gilberta z Colchesteru, a także Galileo Galilei i Mikołaja Kopernika. Wsławił się doświadczeniami z próżnią, których dokonał samodzielnie i w historii fizyki jako pierwszy ogłosił je drukiem w Warszawie w 1647 r. W teologii W. Magni w sposób całościowy opracował katolicką apologetykę, w której przypisuje duże znaczenie świętości życia i cudom dla określenia prawdziwości Chrystusowego Kościoła. Powołany przez Kongregację Rozkrzewiania Wiary na misjonarza apostolskiego do przeprowadzenia katolickiej reformy Kościoła w Czechach przy boku arcybiskupa Pragi kardynała Ernesta Wojciecha von Harracha, rozwijał tamże swoją działalność w duchu ekumenistycznym. Swoiste stanowisko zajmował w stosunku do współczesnych sobie teologów Towarzystwa Jezusowego, a z racji swoich pism i akcji względem tego zakonu, bywa zaliczany do głównych przeciwników jezuitów w środowisku katolickim. Rozwijał również intensywnie działalność dyplomatyczną, szczególnie w okresie wojny trzydziestoletniej. Stolica Apostolska, cesarze, królowie i księżęta powierzali mu ważne misje do spełnienia, które we wstępie książki zostały szczegółowo omówione. Ponadto W. Magni pertraktował często z różnymi europejskimi mężami stanu, od których zależał los państw i narodów, należeli do nich cesarz Ferdynand II, wódz cesarskiej armii Wallenstein, książę Bawarii Maksymilian I von Wittelsbach, minister Francji kardynał Armand Jan du Plessis de Richelien, król Polski Władysław IV i inni<sup>47</sup>. Następnie we wstępie wyjaśniono genezę książki i omówiono badania leżące u podstaw jej opracowania.

Ojciec dr J. M. Cygan przygotowując powyższą monografię (będącą nieco później podstawą jego habilitacji) rozpoczął badania od kronik i archiwów zakonu kapucynów a do najważniejszych należy tu zaliczyć archiwa klasztorne w Wiedniu, w Innsbrucku i w Pradze. Wiele materiałów przebadał w państwowych archiwach w Wiedniu, w Monachium, w Pradze, w Brnie, w Simancos koło Valladolid, w wiedeńskim archiwum Harrachów, w rodzinnym archiwum Schönbornów w Wiesentheid w Bawarii, w Bibliotece Narodowej w Paryżu, w Bibliotece Uniwersyteckiej w Pawii i w Ar-

<sup>47</sup> Zob. omawiana monografia.



chiwum Generalnym Towarzystwa Jezusowego w Rzymie. Przebadał też archiwa watykańskie znajdując w nich rękopiśmienne traktaty i przeobfitą korespondencję W. Magniego szczególnie w Tajnym Archiwum Watykanu ale również w Archiwum Biblioteki Apostolskiej Watykańskiej i w Archiwum Kongregacji Rozkrzewiania Wiary<sup>48</sup>.

W I części książki na stronach 19-229 wydano w języku łacińskim pierwszą biografię W. Magniego, zaś w II części przedstawiono krytycznie całą spuściznę piśmienniczą W. Magniego, która stanowi główne źródło do poznania jego poglądów.

W III części rozprawy opracowano jego bibliografię przedmiotową. Dokonał jej o. J. M. Cygan zgodnie z naukowymi wymaganiami bibliografii odnotowanej całościowo, kompletując dzieła o nim i przeciw niemu począwszy od XVII w. aż do 1988 r. włącznie.

Na szczególną uwagę zasługują w omawianej książce wiadomości o wspomnianych wcześniej doświadczeniach W. Magniego z próznią (choć ze względów objętościowych niniejszego artykułu omówione także w skróceniu). Szereg współczesnych W. Magniemu wybitnych uczonych dyskutowało nad jego doświadczeniami z próznią i ich interpretacją. Należeli do nich: w Paryżu Marinus Mersenne z zakonu minimów, Idzi Personne de Roberval - matematyk występujący pod pseudonimem Aristarchus Samius i Błażej Pascal, który wraz z innymi jansenistami cenił antyjezuityzm Magniego. O doświadczeniach z próznią żywo dyskutowano w Polsce, we Francji, we Włoszech, w Czechach, w Austrii, w Niemczech i w Holandii, nawet w Kolonii na ten temat rozprawiał Fabiusz Chigi, nuncjusz, przyszły papież Aleksander VII. W 1654 r. W. Magni demonstrował swe doświadczenia z próznią słynnemu uczonemu z Magdeburga Ottonowi von Guericke<sup>49</sup>. Natomiast sekretarz królowej Polski Ludwiki Marii Gonzagi, Piotr Desnoyers i gdański astronom Jan Heweliusz, luteranin, obydwaj znani W. Magniemu, dosyłali jego książki wspomnianemu M. Marsenne'owi i innym uczonym francuskim. Wielki pedagog Jan Amos Comenius (Komeński) i filozof Joachim Jungius z Lubeki zbierali jego pisma, zaś Godfryd Wilhelm Leibniz, interesował się różnymi aspektami myśli W. Magniego<sup>50</sup>.

W roku 1989 o dr J. Cygan powraca do Polski i do października 1990 roku zamieszkuje w Warszawie, pozostając nadal członkiem-korespondentem (socio esterno) Instytutu Historycznego Zakonu Kapucynów w Rzymie. Również w tym roku - 6 czerwca - zwraca się do Rady Wydziału Kościelnych Nauk Historycznych i Społecznych ATK w Warszawie

<sup>48</sup> Tamże, szersze wiadomości.

<sup>49</sup> Zob.: *Otto von Guericke. Biographische Skizze anhand überlieferter Quellen*, Magdeburg 1992.

<sup>50</sup> Zob. szersze wiadomości: omawiana monografia.

o wszczęcie przewodu habilitacyjnego prezentując dotychczasowy dorobek naukowy i powyższą rozprawę monograficzną o W. Magnim. Rada Wydziału powołała na recenzentów: ks. doc. dr hab. Józefa Mandziuka, Prof. dr hab. Zbigniewa Ogonowskiego i ks. prof. dr hab. Eugeniusza Hieronima Wyczawskiego.

Ks. docent dr hab. J. Mandziuk m.in. podkreślił, że źródła na których oparł o. dr J.M. Cygan swój dorobek naukowy były dotychczas nieznanne. Swoją obszerną recenzję (aż 11 stron maszyn.) zakończył następująco: „Reasumując powyższe wywody, stwierdzam, że rozprawa habilitacyjna o. dra Jerzego Cygana wraz z artykułami związanymi z postacią Waleriana Magniego i innymi publikacjami naukowymi posuwa naukę naprzód. Podjęty przez habilitanta problem nie miał dotąd w Polsce swej literatury naukowej. Autor posiada opanowaną metodę naukową, umie dotrzeć do źródeł i umiejętnie je analizować. Sądzę, że o. Cygan jest przygotowany do samodzielnej pracy naukowej i dlatego stawiam wniosek o dopuszczenie go do dalszego stadium przewodu habilitacyjnego”<sup>51</sup>.

Prof. dr hab. Zbigniew Ogonowski omawiając rozprawę habilitacyjną m.in.: ocenił ją i jej autora następująco: „Zgromadzony tu materiał, przejrzystość uporządkowany i opisany fachowo, jest dla każdego historyka, nie tylko historyka filozofii, książką ważną i informatorem bardzo cennym. Dodać też trzeba koniecznie, że książka w tym kształcie, w jakim została zaprezentowana, mogła być opracowana tylko przez historyka, który w materii tej porusza się bardzo swobodnie. Nie waham się też stwierdzić, że w osobie ks. dra Cygana widzę dużej miary erudyte znakomicie zorientowanego w dość rozległej połaci życia intelektualnego ówczesnej Europy. Ta bowiem książka o Magnim jest przecieź książką nie tylko o Magnim, temacie, który skądinąd jest interesujący sam dla siebie; Magni bowiem nie tylko miał rozległe zainteresowania intelektualne, ale i niezwykle szeroko rozgałęzione kontakty z przedstawicielami ówczesnego świata polityki, nauki, filozofii. Stąd też zebrana w książce literatura tak podmiotowa, jak przedmiotowa, a wreszcie opracowana krytycznie biografia Magniego uzupełniona drobiazgowym komentarzem rzeczowym i znakomicie sporządzona chronologia jego życia - wszystko to, powtarzam, stanowi źródło ważne dla historyków także tych, których doktryna Magniego i jego osoba interesuje mało lub nie interesuje zupełnie.

Reasumując: oceniam książkę bardzo wysoko jako dzieło cenne i nad wyraz pożyteczne, świadczące dobrze zarówno o erudycji autora, jak i o jego sumienności i o kwalifikacjach historyka i bibliografa.” Niniejszą

<sup>51</sup> Zbiory prywatne A. Szoucha i H. Mierzwińskiego: J. Mandziuk, *Ocena dorobku naukowego i pracy habilitacyjnej pt.: „Valerianus Magni (1586-1661) „Vita prima”, operum recensio et bibliographia” o. dra Jerzego Cygana OFM Cap. maszynopis, s. 2, 10-11.*



recenzję profesor Z. Ogonowski podsumował: „Opinia ogólna, którą chcę zakończyć moje uwagi, brzmi następująco:

Ks. dr Cygan jest wedle mego przekonania jednym z najlepszych znawców życia i twórczości Waleriana Magniego, a być może znawcą dziś najwybitniejszym. W dorobku jego brak jest wprawdzie rozprawy, która by w sposób syntetyczny prezentowała całość myśli włoskiego kapucyna, jednakże dzieło, które wykonał (myślę tu przede wszystkim o książce), jest imponujące. Imponuje ono zarówno zasięgiem materiału w nim zebranego, jak i sposobem, w jaki materiał ten został obrobiony i w książce przedstawiony. Jest to książka, o której na pewno można powiedzieć, że się nieprędko zestarzeje.

Inne prace dra Cygana, dotyczące Magniego, mające charakter krótkich rozpraw, przynoszą w sumie sporo nowych szczegółów i ustaleń, które autor zawsze czerpie z własnych badań źródłowych.

Dla piszącego niniejsze, który ocenia dorobek naukowy dra Cygana przede wszystkim ze stanowiska historyka myśli XVII-wiecznej, nie ulega wątpliwości, że dorobek ten stanowi w całości zupełnie wystarczającą podstawę do ubiegania się o stopień naukowy dra habilitowanego nauk humanistycznych<sup>52</sup>.

Ks. prof. dr hab. Eugeniusz Hieronim Wyczawski jako trzeci recenzent w przewodzie habilitacyjnym napisał m.in.: „Prezentowana praca (miał na myśli rozprawę habilitacyjną - przyp. A.S. i H.M.) jest szczytowym osiągnięciem ks. dra Cygana. „Pod względem metodycznym stoi na bardzo wysokim poziomie, a dzięki erudycji Wydawcy dodane do „Vita prima” przypisy oraz zestawy bibliograficzne osiągnęły znaczne bogactwo treści.

Dorobek naukowy ks. dra Cygana jest w pewnym sensie nietypowy - na co już wcześniej zwróciłem uwagę - ale za to niezwykle obfity, a pod względem naukowym bardzo wartościowy. Swymi pracami posunął ks. Cygan znacznie do przodu badania naukowe w zakresie historii Kościoła z przełomu XVI i XVII w. Ks. dr Jerzy Cygan zasługuje w pełni, aby przedstawić go Ministerstwu do przyznania mu stopnia doktora habilitowanego. Stawiam przeto wniosek, aby Rada Wydziału dopuściła go do dalszych stadiów przewodu habilitacyjnego<sup>53</sup>.

Kolokwium habilitacyjne, po którym Rada Wydziału nadała o. dr. Jerzemu Cyganowi stopień doktora habilitowanego nauk humanistycznych z zakresu historii - historii Kościoła, odbyło się 5 kwietnia 1990 roku. 29

<sup>52</sup> Tamże, Z. Ogonowski, *Opinia o dorobku naukowym ks. dra Jerzego Cygana, mającym służyć jako podstawa w przewodzie habilitacyjnym*, maszynopis, s. 8-9.

<sup>53</sup> Tamże, E. Wyczawski, *Ocena dorobku naukowego ks. dra Jerzego Cygana*, maszynopis, s. 7-8.

października decyzję Rady Wydziału zatwierdziła Centralna Komisja Kwalifikacyjna do spraw kadr naukowych przy Prezesie Rady Ministrów<sup>54</sup>.

### 3. W Białej Podlaskiej

W październiku 1990 r. rozpoczął się ostatni, szesnastoletni okres w życiu o. dr hab. Jerzego Cygana, który - według jego oceny, a także w opinii przyjaciół - był najdonioślejszy duszpastersko, naukowo i organizacyjnie. Ojciec Cygan wielokrotnie, niemal przy każdej okazji podkreślał, że nieporównywalna do Rzymu Biała Podlaska i Południowe Podlasie stały się dla niego „oazą szczęścia”, w której w całej pełni mógł zgodnie z obraną dewizą życiową „Dla mnie bowiem żyć to Chrystus”, czynić także swą pracę naukową modlitwą do Boga<sup>55</sup>.

Gwardian Klasztoru Braci Mniejszych Kapucynów w Białej Podlaskiej, o. Henryk Cieniuch, udzielając wywiadu do „Słowa Podlasia”, powiedział<sup>56</sup>:

„Był wyjątkowy i niepowtarzalny. W środowisku bialskim będzie go brakowało. Książki to jedna z jego największych pasji. Gromadził je w klasztornej bibliotece. W ostatnich latach uporządkował cały księgozbiór. Do bialskiego klasztoru przyjechał w 1990 roku. Tu spędził 16 lat, przestrzegając reguł życia zakonnego. Wstawał zwykle o 4.30, by o 6.00 stawić się na modlitwach porannych. Potem uczestniczył albo przewodniczył koncelebrze mszy świętej. Około 8.00 jadał śniadanie i zabierał się do pracy. Czasu nie tracił. Był nieustannym poszukiwaczem nowinek naukowych, które winny ujrzeć światło dzienne”.

I nieco dalej o. Henryk mówił:

„W wieku 82 lat był bardzo wymagający wobec siebie. Prał wszystkie swoje osobiste rzeczy, prasował, sprzątał, dbał o kwiaty.”<sup>57</sup>

W czasie pobytu w bialskim klasztorze, podczas jednej z konferencji naukowych „Południowe Podlasie w okresie Sejmu Czteroletniego i Konstytucji 3 Maja” dyrektor Zakładu Historii Ruchu Ludowego w Warszawie - dr Janusz Gmitruk, przedstawił o. Cygana Prodziekanowi ds. Nauki i Wydawnictw - prof. dr hab. Henrykowi Mierzwińskiemu<sup>58</sup>. Dodatkowych informacji i rekomendacji udzielił również ówczesny dyrektor Liceum Ogólnokształcącego im. E. Plater w Białej Podlaskiej - mgr Zenon Borysewicz. Odtąd kwestia zatrudnienia o. dr hab. Jerzego Cygana realizowana była nie-

<sup>54</sup> „Ruch Filozoficzny”, t. LIV, nr 3, 1997, s. 461; *Z rozmów...*

<sup>55</sup> *Z rozmów...*

<sup>56</sup> Zob. K. Kolęda, *Filozof w habicie*, „Słowo Podlasia”, nr 26, 27.06.-03.07.2006, s. 11.

<sup>57</sup> Tamże.

<sup>58</sup> O. dr hab. Jerzy Cygan i dyr. ZHPRL dr J. Gmitruk poznali się na tej konferencji odbywanej w auli AWF w Białej Podl. Spotkanie to zapoczątkowało ich przyjaźń i współpracę naukową, która trwała do śmierci o. Cygana.

zwykle szybko i intensywnie. W rezultacie tych zabiegów J.M. Rektor AWF Józefa Piłsudskiego w Warszawie zatrudnił go z dniem 1 października 1991 r. w charakterze profesora nadzwyczajnego, powierzając kierownictwo Pracowni Filozofii i Socjologii. O. Cygan został członkiem Senatu AWF.

Opisując okoliczności zatrudnienia o. prof. Cygana w białskiej AWF, redaktor „Słowa Podlasia” Kamila Kołęda przywołuje wspomnienia J.M. Rektora prof. dr hab. Jerzego Sadowskiego:

„W 1991 r. byłem świeżo upieczonym szefem białskiej uczelni - wspomina Jerzy Sadowski, prorektor do spraw rozwoju i kształcenia Zamiejscowego Wydziału AWF - szukaliśmy wówczas samodzielnych pracowników naukowych. Pewnego dnia przychodzi do mnie prof. Mierzwinski i mówi:

Mamy habilitowanego filozofa w samej Białej, i na dodatek nigdzie nie pracuje. Jest w zakonie, a zatem nie potrzebuje mieszkania bo ma celę w klasztorze. Nie potrzebuje pieniędzy, więc nie będzie się kłócił o wysokość pensji.

I tak go przyjęliśmy.”

W odpowiedzi na pismo Dziekana AWF Prowincjał Zakonu o.o. Kapucynów Prowincji Warszawskiej o. Roman Kotowski napisał 21 marca 1991 r.

„Szanowny Pan Dziekan Akademii Wychowania Fizycznego

Prof. dr hab. Antoni Gajewski.

W odpowiedzi na pismo z dnia 7.III.1991 r. donoszę, że o. dr hab. Marian Cygan nie będzie miał żadnych trudności ze strony władz zakonnych, jeśli zechce zaangażować się jako wykładowca w Instytucie Wychowania Fizycznego w Białej Podlaskiej.

Sadowski pamięta jak ojciec profesor pierwszy raz przybył w swoim habitacie na posiedzenie Rady Wydziału. Na wielu twarzach pojawiła się konsternacja. Zatrudnienie w świeckich szkołach profesorów - zakonników nie było wówczas powszechnym zjawiskiem. Ale bijące od niego ciepło i zawsze uśmiechnięta twarz przekonała do jego osoby wszystkich - opowiada prorektor.

I nieco dalej rektor Sadowski mówił:

„Był pracownikiem cieszącym się powszechnym szacunkiem. Bardzo lubiany, choć przy tym srogi i wymagający, zwłaszcza dla swoich magistrantów”<sup>59</sup>.

Chociaż czasami lubił wyjątki. Współautor niniejszego wspomnienia był świadkiem jak egzaminował naszą olimpijkę. Wystawiając ocenę po-

<sup>59</sup> K. Kołęda, *Filozof w habitacie*, „Słowo Podlasia”, nr 26, s. 11.

wiedział: „Z uwagi na to, że Pani reprezentuje nasz kraj, podwyższę Pani ocenę, o jeden stopień”<sup>60</sup>.

Ojciec dr hab. Jerzy Cygan po zatrudnieniu w AWF otrzymał od Senatu tej uczelni tytuł profesora nadzwyczajnego.

Odtąd stawał się z każdym dniem bardziej znany i bliski mieszkańcom Białej Podlaskiej, Siedlec (aktywnie uczestniczył w życiu naukowym Instytutu Historii Akademii Podlaskiej) i całego południowego Podlasia. Gdy ktokolwiek powiedział „Ojciec Profesor”, wszyscy wiedzieli o kogo chodzi. Potrafił znakomicie łączyć obowiązki duchownego-zakonnika z obowiązkami profesora-uczzonego i wynikającą stąd pracę dydaktyczną, naukową i wychowawczą. Ta ostatnia wynikała - co oczywiste - z przesłanek religijnych i szeroko pojętej cywilizacji chrześcijańskiej. Ciekawym wydaje się przypomnienie w tym miejscu zabawnego epizodu gdy profesor Henryk Mierzwiński jako prodziekan do spraw nauki i wydawnictw białskiej uczelni prowadził rozmowy dotyczące zatrudnienia ojca profesora J. Cygana. Rozmowy były prowadzone w klasztorze o.o. Kapucynów w Białej Podlaskiej m.in. w obecności Generała Zakonu Kapucynów o. Flavio Roberto Carraro (obecnie biskupa) Wenecjanina oraz J.E. ks. bpa dra Antoniego Pacyfika Dydycza - ordynariusza diecezji drohiczyńskiej. Na zakończenie rozmowy o. Carraro zapytał prof. H. Mierzwińskiego czy jest pewność, że brat Cygan będzie wykladał filozofię i etykę w duchu chrześcijańskim? Prodziekan odpowiedział: Dopilnujemy! Powyższy dialog wywołał ogólną wesołość, a szczególnie rozbawił głównego zainteresowanego czyli ojca profesora Cygana<sup>61</sup>.

Ojciec prof. dr. hab. Jerzy Cygan w bardzo krótkim czasie zdobył sobie uznanie swoich przełożonych, zarówno duchownych, jak i świeckich, oraz sympatię studentów i mieszkańców, a okazją do ich okazania był Złoty Jubileusz życia zakonnego (1945-1995) o. Jerzego Cygana i o. Piotra Józefa Gackiego z Zanklewa - duszpasterza z Chicago (USA), kolegi naszego profesora z okresu pobytu w seminarium duchownym. Jubileusz obchodzono uroczystie w Białej Podlaskiej, Łomży i Warszawie. W Białej Podlaskiej w niedzielę 9 lipca 1995 roku odprawiona została przez J.E. ks. bpa A. Dydycza msza święta koncelebrowana w kościele przyklasztornym p.w. św. Antoniego, podczas której nastąpiło odnowienie święceń Jubilatów. Na uroczystość przybyli „niemal wszyscy” mieszkańcy Białej Podlaskiej, duchowieństwo, studenci i pracownicy AWF, liczne delegację duchownych i świeckich z całej Polski i USA, młodzież, nauczyciele i mieszkańcy Sobień Biskupich, Sobień Jezior i Sobień Slacheckich. Wśród delegacji licznie reprezentowane było także Koło Białczan - stowarzyszenie wielce zasłużo-

<sup>60</sup> Tamże.

<sup>61</sup> Z autopsji H. Mierzwińskiego.



ne w szerzeniu kultury i oświaty, podejmujące wiele inicjatyw służących rozwojowi miasta i regionu. O. profesor J.M. Cygan wielokrotnie podkreślał, że w pełni identyfikuje się z głównymi celami statutowymi stowarzyszenia towarzyszącymi mu od chwili powstania:

1. utrzymaniem łączności między członkami a młodzieżą szkół bialskich i z miejscowym społeczeństwem;
2. koleżeńską samopomocą materialną;
3. pogłębianiem i propagowaniem wiedzy o ziemi bialskiej;
4. roztaczaniem opieki nad zabytkami i pamiątkami Białej i okolic oraz nad grobami profesorów i wychowanków szkół bialskich.

Ojciec prof. J. M. Cygan aktywnie współpracował z tym zasłużonym stowarzyszeniem, a w ostatnim okresie przed swoją śmiercią głównie z Prezesem Koła Białczan mgr Markiem Śmiatłowskim, mgr Jackiem Martyniukiem odpowiedzialnym za pracę kulturalną oraz z mgr Agnieszką Szolucha współautorką niniejszych wspomnień, z którą wspólnie zorganizowali wiele konferencji naukowych i spotkań o charakterze naukowo - intelektualnym. Ojciec profesor pomagał ich organizatorce w poszukiwaniu autorów odpowiednich referatów czy też ciekawych prelegentów a także nawet w załatwianiu problemów logistyczno - aprowizacyjnych. Nie tylko świątynia ale i przylegające place wypełnione były wiernymi. Jubilaci obdarowani zostali dziesiątkami wiązanek kwiatów i symbolicznymi prezentami. Kilkanaście osób wygłosiło okolicznościowe przemówienia, poczynając od homilii J.E. bpa Dydycza.

W imieniu pracowników i studentów AWF, z upoważnienia J.M. Rektora prof. dr hab. Jerzego Sadowskiego, prof. H. Mierzwiński miał zaszczyt wygłosić laudację, którą przytaczamy w całości ponieważ obrazuje ona w dużej części działalność ojca profesora do 1991 roku ale też czteroletnią już wówczas pracę w Białej Podlaskiej. Oto jej treść:

„Ojcze Profesorze!

Mam zaszczyt i przyjemność w imieniu całej społeczności akademickiej: studentów, kadry naukowo-dydaktycznej, pracowników biblioteki, administracji i obsługi, pracowników Zakładu Nauk Społecznych, w którym Ojciec Profesor kieruje Katedrą Filozofii a także kierownictwa naszej uczelni, złożyć Ojcu Profesorowi z okazji tak doniosłego Jubileuszu najserdeczniejsze, z głębi naszych serc płynące życzenia, przede wszystkim sił i zdrowia pozwalających uczestniczyć w życiu naukowym.

Drogi nam wszystkim Ojcze Profesorze! Korzystając z tej tak uroczystej okazji, wobec zgromadzonych mieszkańców naszego miasta i gości z Polski, Europy i świata, pragniemy Ci z całego serca podziękować za to, iż możemy się szczycić nie tylko faktem, że jesteśmy jedyną uczelnią wychowania fizycznego na świecie, w której pracuje franciszkanin

z Zakonu Kapucynów, ale przede wszystkim Twoją wielkością jako uczonego.

Dziękujemy więc, że to Ty, Ojciec Profesorze, poprzez swoje badania naukowe odkryłeś, iż słynnemu von Guericke z Magdeburga wskazówek do badań nad próżnią udzielał Valerianus Magni - filozof, dyplomata i osobisty przyjaciel naszego króla Władysława IV, który tych odkryć dokonał wcześniej na zamku warszawskim. Wygłoszone przez Ojca referaty w tej kwestii na Uniwersytecie Politechnicznym w Magdeburgu wywołały prawdziwą sensację naukową w Niemczech i Europie, znajdując swoje pokłosie w wielu publikacjach naukowych, szczególnie niemieckich.

Dziękujemy za wybitny wkład do ekumenizmu poprzez nowe dokonania naukowe dotyczące Collocvium Charitativum, mające miejsce w Toruniu w 1645 r. Również szcycimy się tym, że na Światowym Kongresie Uczonych poświęconym 400 Rocznicy urodzin Jana Amosa Komeńskiego, zorganizowanym przez Organizację Narodów Zjednoczonych (UNESCO) i Uniwersytet Praski, wygłosiłeś, Ojciec Profesorze, znaczący referat o ekumenizmie Commeniusa wobec ponad 700 uczestników z całego świata i że referat ten został opublikowany w językach kongresowych.

Dziękujemy Ci również, Ojciec Profesorze, za to, że mimo tych międzynarodowych osiągnięć naukowych i faktu, że jesteś znakomitym znawcą historii Polski i Europy XVII w., a szczególnie dyplomacji tego okresu, pozostałeś nadal skromnym uczonym i za równie ważne uważasz badania nad personalizmem w kulturze fizycznej, historią Podlasia, Jezierskim, o. bp. Bieniaminem Szymańskim, którego patriotyzm i hart ducha niemal na nowo odkrywasz, czy też zajmowanie się historią rodzinnej wsi i parafii.

Dziękujemy Zakonowi Ojców Kapucynów, byłemu generałowi zakonu - o. Flavio Roberto Carraro i o. Prowincjałowi, że dali naszej uczelni Ojca prof. dr hab. Jerzego Mariana Cygana, który w okresie czterech lat akademickich zrobił tak wiele dla Białej Podlaskiej, uczelni, nauki w ogóle i swego zakonu. O przyjęcie tych podziękowań prosimy najwybitniejszego ucznia o. prof. Cygana, przebywającego dzisiaj wśród nas. J.E. ks. bpa dra Antoniego Pacyfika Dydycza.

Kochany Ojciec Profesorze!

Niech dzisiejsza msza św. i towarzyszące jej uroczystości będą przypomnieniem, że nauczasz dorosłych i młodzież tego, co sam posiadałeś, wskazujesz to, co sam kochasz, pokazujesz, jak należy żyć, gdy sam dopracowałeś się głębokiego sensu życia i wysyłasz innych w życie, by realizowali siebie, wzbogacali to wszystko, co otrzymali od Ciebie i przekazywali w jeszcze lepszym kształcie innym<sup>62</sup>.

<sup>62</sup> Arch. H. Mierzwińskiego, *Dziennik*, t. IV, 1993, s. 130.



Powyższa laudacja spotkała się z bardzo dobrym przyjęciem zarówno ze strony duchownych, jak i świeckich uczestników uroczystości jubileuszowych, co wynikało nie z umiejętności jej autora a z wielkości zasług Ojca Profesora. Łatwo jest bowiem pisać czy mówić o człowieku wybitnym, a jednocześnie skromnym. Ojciec Profesor często ewangelicznie stwierdzał: „Kto by chciał stać się wielkim, niech będzie sługą”. Mówił, że w tych słowach objawione zostało istotne kryterium wielkości człowieka. To kryterium jest nowe - powtarzał. Było za czasów Chrystusa i nowe jest po dwóch tysiącach lat. Jest ono wyrazem boskiej i ludzkiej miłości<sup>63</sup>.

W grudniu 1995 r. spotkała o. Cygana miła niespodzianka, mająca jednak doniosłe znaczenie i należytą rangę. Ojciec profesor został laureatem ogólnopolskiej nagrody im. Ludomira Benedyktowicza w dziedzinie literacko - naukowej za całokształt pracy badawczej, naukowej i publicystycznej, ze szczególnym podkreśleniem dorobku naukowego dotyczącego regionu Podlasia oraz problematyki ekumenizmu<sup>64</sup>.

<sup>63</sup> *Z rozmów...*

<sup>64</sup> Dotychczasowymi laureatami byli: 1987 r. - Henryk Wiechetek w dziedzinie patriotyczno-społeczno-humanitarnej, za całokształt działalności ze szczególnym podkreśleniem zgłoszenia i realizacji idei budowy Pomnika - Domu Dziecka im. Dzieci Zamojszczyzny w Siedlcach oraz renowacji cmentarza żołnierzy polskich i odsłonięcie pomnika ku ich czci, z podkreśleniem ogromnego osobistego oddania dla miasta, województwa i regionu; Lucjan Boruta (1929-1990) w dziedzinie sztuki sakralnej, za całokształt dokonań twórczych, ze szczególnym podkreśleniem wartości artystycznej i religijnej Męki Pańskiej dla kościoła parafialnego w Drohiczynie; Sławomir Leonard Wysocki w dziedzinie literatury, za książkę „Opowieści starej sosny”, z podkreśleniem wysokich wartości literackich, językoznawczych i religioznawczych tej publikacji. Rok 1988: Bolesław Majcher (1923-1990) w dziedzinie literatury, za całokształt twórczości ludowej, ze szczególnym podkreśleniem zbioru wierszy i opracowań pt.: „Zagonowe dusze”; Społeczny Komitet Budowy Pomnika „Czynu Zbrojnego Kleeberczyków” w Woli Gułowskiej (R. Markwoski – przewodniczący, mgr M. Mazur – sekretarz i człon. Komitetu: K. Dzido, D. Biaduń oraz M. Grzechnik); Mgr inż. Arch. Zbigniew Sekuła w dziedzinie sztuki sakralnej za wykonanie projektu i prowadzenie nadzoru nad budową Seminarium Duchownego Diecezji Siedleckiej czyli Podlaskiej z lokalizacją w Dąbrówce - Wylazach. Rok 1989: Barbara Wachowicz w dziedzinie literatury oraz ścisłych związków z kulturą Podlasia; Zgromadzenie Sióstr Albertynek w Siedlcach w dziedzinie społeczno-humanitarno-charytatywnej, zwłaszcza za kontynuowanie dzieła św. Brata Alberta i ks. bpa Ignacego Świrskiego, Waldemar Siczka w dziedzinie sztuki sakralnej.

Rok 1990: Kazimierz Świegocki w dziedzinie literatury; Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Łukowie w dziedzinie społeczno-humanitarno-patriotycznej.

Na uroczystość wręczenia nagrody przybyli dotychczasowi laureaci<sup>65</sup> przedstawiciele Kurii Biskupiej w Siedlcach, przedstawiciele Premiera Rzeczypospolitej Polskiej, Józefa Oleksego, delegacja AWF w Białej Podlaskiej (Urszula Jarząbkowska - kier. Działu Nauki i Wydawnictw, mgr Maria Ujma - dyr. Biblioteki uczelnianej, dr Witold Burzyński i prof. H. Mierzwiński), rodzina Ojca Profesora i bracia zakonnici.

Mszę św. koncelebrowaną odprawił o. prof. Cygan wygłaszając piękną religijno-filozoficzną homilię na temat Królestwa bożego. Wspomnił też trzykrotnie („dość zgrabnie”) o patronie nagrody - Ludomirze Benedyktowiczu. Oprócz listu od premiera RP odczytano też piękny list gratulacyjny od ordynariusza diecezji siedleckiej ks. bp. dr Jana Mazura.

Słuszność przyznania nagrody L. Benedyktowicza o. prof. Cyganowi uzasadnił członek jej Kapituły<sup>66</sup> prof. dr hab. Henryk Mierzwiński. W uzasadnieniu podkreślono osiągnięcia naukowe laureata dotyczące kontaktów Waleriana Magniego z von Guericke, ekumenizmu i najważniejsze wydarzenia z jego życia i działalności, które już wcześniej zostały omówione. Uzasadnienie zostało zakończone następująco:

„Szanowni Państwo!

---

Rok 1991: Halina Lisiecka-Jaszczuk w dziedzinie sztuki; Sabina Artych (1899-1993) w dziedzinie społeczno-charytatywnej; Białoruski Społeczny Komitet Pomocy w Budowie Kościołów Katolickich w Kobryniu i Brześciu n/Bugiem (nagrodę odebrali: T. Klimański i ks. R. Soszyński); Eugeniusz Kasjanowicz w dziedzinie literatury.

Rok 1992: Wieczysław Szum w dziedzinie sztuki sakralnej za odbudowę i wyposażenie wewnątrz sanktuarium Kościoła Prawosławnego w Grabarce; Kazimierz Szwainowski za malarstwo i grafikę; Stanisław Karpik za działalność Ośrodka Pomocy Doraźnej im. św. Brata Alberta w Opolu Starym.

Rok 1993: Ks. Wiesław Aleksander Niewęglowski za duszpasterzowanie w środowiskach twórczych; Społeczny Komitet Budowy Pomnika im. Dzieci Zamojszczyzny w Siedlcach za nadanie tej inicjatywie charakteru międzynarodowego; Iwona i Jerzy Kobyliński w dziedzinie poezji i muzyki; Stanisław Kowalczyk za działalność społeczną, kulturalną i literacką.

Rok 1994: Prof. Marek Kwiatkowski za ratowanie dóbr kultury narodowej; Krzysztof Tomaszewski w dziedzinie literatury; Ks. Alfred Jan Hoffman (1923-1994) za rozwijanie sztuki śpiewu chóralnego; Irena Ostaszczyk za literacką twórczość ludową. (Zob. szersze wiadomości m.in. o laureatach od 1995r, K. Tomaszewski, *Takie ziarno ze mnie jest*, Siedlce 1996).

<sup>65</sup> W skład Kapituły Nagrody L. Benedyktowicza w roku 1995 wchodził: mgr Małgorzata Biały, mgr Zofia Czapska, dr Henryk Kaczorowski, Tadeusz Kuć, mgr Wojciech Maciejewski, prof. dr hab. Henryk Mierzwiński, Sławomir Musiej, mgr Krzysztof Tomaszewski i mgr Andrzej Węcowski.

<sup>66</sup> Arch. H. Mierzwińskiego, *Dziennik*, t. IV, 1995, s. 135.

Jestem przekonany osobiście, ale sądzę, że także Państwo, a nie tylko Komitet Nagród im. L. Benedyktowicza, który wyraził jednogłośnie swoją wolę, o trafności przyznania nagrody Ojcu Profesorowi. Jest to bowiem człowiek - z jednej strony skromny Podlasiak, z drugiej - jakże wybitny Europejczyk, ale jednocześnie Polak „z krwi i kości”. Jest „solą naszej ziemi”, dbający, gdy wchodzi w grę dobro Polski, zarówno o symbole, jak i o konkretne korzyści bardziej wymierne materialnie. Niech ilustracją mego stwierdzenia będą następujące fakty. Pierwszy ma charakter właśnie symboliczny, duchowy, religijny, niejako transcendentny. Oto gdy o. profesor przebywał jeszcze we Włoszech, w Lublinie oo. Kapucyni rozpoczęli budowę świątyni na Poczekajce. Musieli wówczas w tym zbożnym dziele ze względów ustrojowych pokonać wiele przeciwności. Ojciec profesor mógł pomóc materialnie swoim braciom w ograniczonym zakresie, nadarzyła się jednak możliwość pomocy duchowej, religijnej, symbolicznej. Skorzystał więc z przeprowadzanego wówczas remontu grobu św. Franciszka z Asyżu. Otrzymał zezwolenie wzięcia sporego kamienia z grobu i przywiózł go do Lublina, wprawiając w duże zakłopotanie służby graniczne, które zastanawiały się długo nad tym niecodziennym bagażem. Kamień ten z odpowiednią tablicą informacyjną został wmurowany w ścianę kościoła kapucynów.

I z drugiej strony ten konkretny wymiar materialno-intelektualny. Ojciec profesor, nie mając przecież własnych środków ze względu na obowiązujące zakonne ubóstwo, znalazł jednak życzliwych ludzi, z których jedni byli ofiarodawcami a inni bezpłatnie przewieźli do Polski cenne zbiory, głównie dla bibliotek i intelektualistów podlaskich.

Wspomnieć w tym miejscu przynajmniej należy, że np. Archiwum Państwowe w Siedlcach otrzymało kilka kilogramów kopii dokumentów z Archiwum Watykańskiego, dotyczących okresu panowania króla Władysława IV i historii Podlasia. Jest wśród nich 30 szpul cennych mikrofilmów i wiele kserokopii, czekających w archiwum siedleckim na swoich badaczy.

Kończąc pragnę jeszcze raz podkreślić skromność, pracowitość, cierpliwość i szlachetność laureata, a znając Ojca Profesora już kilka lat, podziwiam jego zdolność dostrzegania dobrych rzeczy w nieoczekiwanych miejscach i niespodziewanych zalet w ludziach, a mając łaskę mówienia im o tym, czyni ich lepszymi. Trudno się zresztą temu dziwić, wszak jest on zakonnikiem, franciszkaninem - kapucynem od 1945 r. (a więc również w tym roku minęło 50 lat jego święceń zakonnych).

Dziękujemy Ci więc, Ojczy Profesorze, że przyjąłeś naszą skromną nagrodę, mającą także i przede wszystkim na względzie wymiar symboliczny. Mamy bowiem nadzieję, że jej dotychczasowy wysoki prestiż jeszcze bardziej wzrośnie! Dziękuję za uwagę<sup>67</sup>.

<sup>67</sup> Tamże.

Po uzasadnieniu nastąpiły długotrwałe oklaski dla Ojca Profesora, po których Przewodniczący Zarządu Krajowego Unii Chrześcijańsko-Społecznej - Akcja Ekumeniczna Kazimierz Morawski wręczył o. Cyganowi akt (dyplom) świadczący o przyznaniu nagrody i okolicznościowy medal.

Oprócz działalności duszpasterskiej, dydaktycznej i naukowej o. prof. Cygan położył duże zasługi na polu wielopłaszczyznowej pracy społecznej, najbardziej jednak w okresie pobytu w Białej Podlaskiej związany był z Ludowym Towarzystwem Naukowo-Kulturalnym, którego oddział białskopodlaski powstał 21 marca 1996 r. Współorganizatorem<sup>68</sup> LTN-K był właśnie o. Cygan, który od chwili założenia do 24 marca 2003 r. pełnił funkcję prezesa<sup>69</sup>. Oddział w chwili zorganizowania liczył 9 osób, zaś w 2003 r. już 46 i legitymował się licznymi osiągnięciami szczególnie w działalności naukowo-wydawniczej, w czym wyróżniał się właśnie jego prezes. W okresie 1999-2004 LTN-K nadało kilku swoim działaczom najwyższe wyróżnienie - godność członka honorowego. Wśród nich był o. prof. dr hab. Jerzy Cygan, OFM Cap<sup>70</sup>.

Osiągnięcia naukowe ojca profesora są nie do przecenienia. Nie został dotychczas sporządzony wykaz dorobku publikacyjnego, który jest olbrzymi i czeka na swego badacza. Jan Ludwik Gadacz w „Słowniku polskich kapucynów”<sup>71</sup> już w 1985 r. podał niepełny wykaz bibliografii podmiotowej wynoszący 282 pozycje i 6 bibliografii przedmiotowej. Natomiast Nr 3 „Ruchu Filozoficznego” z 1997 r. zawiera wykaz 51 monografii, studiów i rozpraw, 10 artykułów i komunikatów naukowych, ponad 200 recenzji z książek polskich i obcojęzycznych na tematy historyczne, teologiczne i filozoficzne, dwa przekłady dzieł z języka niemieckiego na język polski i jeden z języka polskiego na włoski oraz 9 prac redaktorskich. W latach 1991-1999 o. Cygan napisał 110 prac, co odnotowano w „Bibliografii Publikacji Pracowników Instytutu Wychowania Fizycznego i Sportu

<sup>68</sup> Założycielami Białskopodlaskiego Oddziału LTN-K byli: mgr Andrzej Borys, prof. dr hab. Ryszard Cieśliński, prof. dr hab. Jerzy Cygan, dr Tomasz Demidowicz, dr Jerzy Fliściński, dr Władysław Kudelski, dr Stefan Litwiniuk, prof. dr hab. Henryk Mierzwiński i dr Krzysztof Piech.

<sup>69</sup> W marcu 2003 r. o. prof. J. Cygan w związku z przejściem na emeryturę zrezygnował z funkcji prezesa a na jego miejsce wybrana została dr Anna Bodasińska. Natomiast od 11 grudnia 1996 r. wiceprezesem LTN-K jest dr T. Demidowicz, sekretarzem - Urszula Jarczykowska, kasjerem - Zofia Jeleń.

<sup>70</sup> Pozostałymi członkami honorowymi zostali: gen. dyw. Franciszek Kamiński - komendant BCh, prof. dr hab. Helena Brodowska-Kubicz, prof. dr hab. Eugenia Podgórska, prof. dr hab. Eugeniusz Garbacik, Wojciech Woźniak, mec. Marian Piłkowski, Leon Janczak i Julian Kawalec, zob.: *Ludowe Towarzystwo Naukowo-Kulturalne 1999-2004*, Warszawa 2004, s. 25.

<sup>71</sup> J. L. Gadacz, *Słownik...*, s. 336-357.



w Białej Podlaskiej 1969-1999". W ostatnim okresie, tj. od 2000 r. opublikował według niepełnych danych, którymi dysponuje Dział Informacji Naukowej białskiej AWF - 27 prac<sup>72</sup>.

Ojciec prof. dr hab. Jerzy Cygan był wybitnym uczonym, filozofem i historykiem, który opracował życie i działalność naukową Waleriana Magniego (1586-1661)<sup>73</sup>, ks. bpa Beniamina Szymańskiego<sup>74</sup>, rodziny Jezierskich<sup>75</sup>, św. Józafata i unitów, wybitnych zakonników kapucynów, wybitnych filozofów i inne postacie (np. konwertytów)<sup>76</sup>.

Duża część twórczości naukowej o profesora dr hab. J. M. Cygana poświęcona jest Podlasiu (głównie południowemu) oraz stronom rodzinnym. Nasilenie badań w tych zagadnieniach nastąpiło po powrocie z Rzymu (w ostatnich osiemnastu latach)<sup>77</sup>.

<sup>72</sup> Bibliografia publikacji pracowników Instytutu Wychowania Fizycznego i Sportu w Białej Podlaskiej 1969-1999, Biała Podlaska 2000, s. 82-93; J. L. Gadacz, *Słownik...*, s. 336-357; „Ruch Filozoficzny”, t. LIV, nr 3, 1997, s. 426-466; *Wydruk komputerowy Informacji Naukowej AWF w Białej Podlaskiej*, s. 1-12, (lipiec 2006).

<sup>73</sup> Zob.: *Bibliografia publikacji pracowników...*, s. 82-93; J. L. Gadacz, *Słownik...*, s. 336-357; „Ruch Filozoficzny”, t. LIV, nr 3, 1997, s. 462-466.

<sup>74</sup> Zob.: *Stosunek biskupa Beniamina Szymańskiego do powstania styczniowego w świetle nowszych publikacji (w 130 rocznicę powstania styczniowego)*, Biała Podlaska 1994, ss. 20; *Raport Tymczasowej Komisji Wojskowo-Śledczej z roku 1865 o sprzyjaniu powstaniu styczniowemu przez biskupa Beniamina Szymańskiego i duchowieństwo diecezji janowskiej*, „Podlaski Kwartalnik Kulturalny”, nr 2, 1995, s. 22-39 (wspólnie z mgr Grzegorzem Michałowskim z Białej Podlaskiej); *Beniamin Szymański, kapucyn i biskup podlaski*, „Szkice Podlaskie”, 1996, nr 5, s. 110-119; *Beniamin Szymański OFM Cap a powstanie listopadowe*, [w:] *Podlasie w powstaniu listopadowym 1830-1831*, pr. zbior. pod red. J. Wojtasika, Siedlce 1997, s. 99-104; *Biskup Beniamin Szymański na wygnaniu w Łomży*, „Studia Podlaskie”, 1997, nr 1, s. 45-65; *Beniamin Szymański wobec powstania styczniowego*, [w:] *Rok 1863 na Podlasiu*, pr. zbior. pod red. H. Mierzwińskiego, Siedlce 1998, s. 145-160.

<sup>75</sup> Zob. m.in. *Bohaterka dziedziczka Grabowca i Sobień: Zofia Maria Jezierska*, „Podlaski Kwartalnik Kulturalny”, nr 2, 1993, s. 39-46; *Jacek Jezierski kasztelan łukowski a Konstytucja 3 Maja*, [w:] *Podlasie a Konstytucja 3 Maja 1791*, Biała Podlaska 1991, s. 160-191; *Reforma stanów chłopskiego i mieszczańskiego w myśli Jacka Jezierskiego*, [w:] *Intelektualiści rodem z Podlasia*, Siedlce 1997, s. 9-14.

<sup>76</sup> Zob. *Bibliografia publikacji pracowników...*, s. 82-93; J. L. Gadacz, *Słownik...*, s. 336-357; „Ruch Filozoficzny”, t. LIV, nr 3, 1997, s. 462-466.

<sup>77</sup> Zob. m.in.: *Bolszewicy pod Całowaniem*, „Nowe Echo Podlasia”, 1994, nr 9, s. 11; tamże, w numerze 10 z 1994 r. art.: *Obelisk w Całowaniu (epizody wojny 1920 roku)*; *Książd generał Stanisław Brzóska, kapelan i dowódca*, „Podlaski Kwartalnik Kulturalny”, nr 3, 1995, s. 52-53; *Kazimierz Władysław Powązka, bernardyn, proboszcz parafii Sobienie - Jeziory (1839-1924)*, „Stud. Franc.”, nr 8, 1997, s. 197-218; *Miasto i powiat Biała Podlaska (w świetle wspomnień A. Kutnika - przyp. A.S. i H.M.)*, cykl art. w: „Podlaski Kwartalnik Kulturalny”, 1996-1998, *O naukową historię kościelną Południowego Podlasia*, „Białczanin”, 1999, nr 7, s. 2; *Sobienie Szlacheckie - majątek rodziny Jezierskich, jego przynależności i dzieje*, „Rocznik Białkopodlaski”, t. VII, 1999, s. 33-59; *Bractwa i stowarzyszenia kościelne w parafii Sobienie-Jeziory w dwudziestolecu międzywojennym*, „Wiadomości Diecezjalne Siedlce”, nr 6, 2000, s. 273-279; *Dzieje parafii Sobienie*

Jak wynika z powyższego, z konieczności rygorów objętościowych wybiórczego przeglądu dorobku naukowego o. prof. Cygana - był on wielokierunkowy, lecz w każdej dziedzinie zagadnieniowej bardzo wartościowy i duży, choć - jak to zwykle bywa w warsztacie naukowym uczonego - niedokończony<sup>78</sup>. W wyniku bowiem trzeciego zawału serca 18 czerwca 2006 r. o godz. 1.05 w lubelskiej klinice o. prof. dr hab. Jerzy Marian Cygan zmarł, kończąc swoje jakże owocne i pracowite życie.

Do końca życia twórczo pracował naukowo i popularyzował wiedzę za pośrednictwem różnych stowarzyszeń, m.in. wspomnianego już Koła Białczan w którym wspólnie z mgr Agnieszką Szochą organizowali sesje naukowe, popularno-naukowe i odczyty. Pomimo tak dużej różnicy wieku łączyły ich wspólne zainteresowania wynikające zapewne z humanistycznego wykształcenia. Współpracował też z Uniwersytetem Trzeciego Wieku. Uczestniczył także w działalności Polskiego Towarzystwa Naukowego Kultury Fizycznej utrzymując kontakty z jego zacnymi prezesami: Prof. dr hab. Romanem Trzeźniowskim, Prof. dr hab. Tadeuszem Ulatowskim z Warszawy i prezesem Białskiego Oddziału PTNKF dr Stanisławem Arasymowiczem. Ścisłe współpracował i przyjaźnił się o. prof. J. M. Cygan ze swoimi byłymi uczniami a szczególnie z J.E. ks. bpem Antonim Pacyfikiem Dydyczem ordynariuszem Diecezji Drohiczyńskiej dzieląc się z nim radością ze swoich osiągnięć naukowych i przyjmując zyczliwie uwagi krytyczne dotyczące kolejnych opracowań.

Ilustracją współpracy o. prof. J. M. Cygana z J.E. ks. bpem A.P. Dydyczem może być m.in. poniższy list:

---

*Jeziory*, Biała Podlaska 2001, ss. 343 (najważniejsza, najobszerniejsza monograficzna praca o stronach rodzinnych; autor przygotowywał wydanie drugie rozszerzone - przyp. A.S. i H.M.); *Losy biblioteki klasztoru reformatorów w Białej Podlaskiej*, „Podlaski Kwartalnik Kulturalny”, nr 2, 2000, s. 18-25

<sup>78</sup> Zob. m.in.: *Sport jako wartość etyczna*, „Kultura Fizyczna”, nr 1-2, 1993, s. 4-5; *Teologia sportu w perspektywie myśli katolickiej*, [w:] *Chrześcijańska etyka sportu*, Warszawa 1993, s. 9-19; *Personalistyczna etyka sportu*, [w:] *Personalistyczna wizja sportu*, Warszawa 1994, s. 42-54; *Czas wolny, turystyka i sport w nauczaniu oraz teologii Kościoła Katolickiego*, „Rocznik Naukowy” IWFis w Białej Podlaskiej, s. 21-33; *Etyka zawodowa nauczyciela i wychowawcy*, „Podlaski Kwartalnik Kulturalny”, nr 4, 1996, s. 19-25; *Personalistyczny model wychowania fizycznego w rodzinie*, [w:] *Kultura fizyczna a rodzina*, Biała Podlaska 1996, s. 481-485; *Humanistyczne wartości turystyki w nauce Kościoła katolickiego*, „Podlaski Kwartalnik Kulturalny”, nr 4, 1997, s. 77-82; *Dziedzictwo naukowe włoskiego salezjańskiego ruchu sportowego*, [w:] *Salezjanie a sport*, Warszawa 1998, s. 159-165; *Główne koncepcje wychowania zdrowotnego w myśli polskiej XIX i XX wieku w ramach kultury fizycznej (od Jędrzeja Śniadeckiego do Macieja Demela)*, [w:] *Wychowanie zdrowotne - osiągnięcia i perspektywy wdrażania do szkół*, Kraków 1998, s. 15-18; *Stosunek włoskiej młodzieży żeńskiej do sportu w świetle badań psychologicznych (1970-1990)*, „Rocznik Naukowy” IWFis w Białej Podlaskiej, t. 4, 1998, s. 29-36; *Wiara w życiu sportowców*, [w:] *Wiara a sport*, Warszawa 1999, s. 78-86.



„Drohiczyn, 4.II.1995 r.

Czcigodny Ojciec Profesorze! Cieszę się, że mogę z Ojcem Profesorem przynajmniej intelektualnie się komunikować, chociażby posługując się listem. Przerobiłem zadanie, zlecone przez Ojca profesora, czyli przeczytałem niemal w całości drugi tom „Rocznika Białsko-podlaskiego”, przy nazwisku prof. Jerzego Cygana OFM Cap. zatrzymując się nieco dłużej i z odpowiednią rewerencją.

Mam takie dwie uwagi naukowe. Myślę, że w kontakcie osobowym będę mógł Ojciec Profesor z nich skorzystać, ku dobru nauki:

Na str. 266, trzeci akapit od góry, czwarty wiersz zawiera takie sformułowanie: „katolików i unitów”, oczywiście jest to ewidentny błąd. Nie ma rozróżnienia na katolików i unitów, gdyż unicy są takimi samymi katolikami jak inni katolicy. Mogło być rozróżnienie na katolików obrządku łacińskiego i unitów. To bardzo ważna uwaga. Aż dziw, że w Białej Podlaskiej czegoś podobnego nie dostrzega się.

Na str. 270 drugi akapit od góry, drugi wiersz pomieszcza: „Podlasie obejmowało tereny trzech ziem: białskiej, drohickiej i mielnickiej...”. Oczywiście, także poważny tutaj znajduje się błąd, gdyż Podlasie obejmowało ziemię bielską, a nie białską. Biała Podlaska wchodziła bowiem w skład Ziemi Brzeskiej, a Serpice (dla ciekawości) w skład Ziemi Mielnickiej. Sądzę, że tego rodzaju rozróżnienia w Białej Podlaskiej winny być uważnie przestrzegane. Wprawdzie pomiędzy Białą Podlaską a Bielskim Podlaskim coś około 100 km znajduje się odległość, ale rzeczywistość historyczna tu różna.

To wszystko gwoli prawdy i z największym uszanowaniem dla Ojca Profesora, o życzeniach braterskich nie zapominając, popartych zaproszeniem do Drohiczyzna.

Oddany w Panu † Antoni Dydycz OFM Cap.”<sup>79</sup>

Nadal działał w LTN-K spotykając się często z jego prezesem prof. zw. dr hab. Józefem Ryszardem Szaflikiem wielkim i zasłużonym badaczem historii wsi polskiej. Ścisłe współpracował z prof. Szaflikiem ale też szczerze się przyjaźnił, prowadząc z nim często długie rozmowy na tematy naukowe jak również dotyczących spraw codziennych i aktualnych wydarzeń politycznych opowiadając się zdecydowanie za Polskim Stronnictwem Ludowym, chociaż do niego nie należał. Ojciec profesor pomimo swojej uczoneści przez całe życie pamiętał o swoim chłopskim rodowodzie z dumą podkreślając ten fakt. Poza Warszawą przy okazji spotkań z LTN-K często rozmawiali w Instytucie Historii Akademii Podlaskiej w Siedlcach przy okazji odbywających się konferencji naukowych. Ci dwaj wielcy uczeni

<sup>79</sup> Zb. prywatne A. Szolucha i H. Mierzwińskiego.

czuli do siebie wzajemny szacunek i sympatię co zapewne też wynikało z wielu wspólnych płaszczyzn zainteresowań naukowych. Do końca też swoich dni współdziałał ze swoim przyjacielem od pierwszych lat pobytu w Białej Podlaskiej dr Januszem Gmitrukiem - dyrektorem Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie.

#### 4. Współpraca z Instytutem Historii Akademii Podlaskiej w Siedlcach

Ojciec prof. dr hab. Jerzy Marian Cygan niemal od początku swego pobytu w Białej Podlaskiej nawiązał ścisłe kontakty i współpracę naukową z Instytutem Historii Akademii Podlaskiej w Siedlcach (dawniej WSRP). Współpraca ta zacieśniła się i uaktywniła od czasu gdy dyrektorem IH został prof. dr hab. Piotr Matusak, a kontynuowana była również za jego następców na tym stanowisku: prof. dr hab. Władysława Ważniewskiego, prof. dr hab. Marka Wagnera i ks. prof. dr hab. Romana Krawczyka. Najdłużej współpracował z dyrektorami - P. Matusakami W. Ważniewskim. Ojciec profesor nie ograniczał się tylko do kontaktów z dyrektorami ale również pozostawał w bliskich stosunkach naukowych a zarazem przyjacielskich z wieloma pracownikami dydaktyczno-naukowymi.

Autorzy opierając się na swojej pamięci, alfabetycznie mogą tu wymienić: dr Witolda Bobryka, dr Tadeusza Borutę, dr Jarosława Cabaja, prof. dr hab. Zofię Chyrę-Rolicz, dr Rafała Dmowskiego, dr Krzysztofa Gębure, dr Franciszka Gryciuka, mgr Dariusza Grzegorzuka, prof. dr hab. Arkadiusza Kołodziejczyka, prof. dr hab. Edwarda Kospatha-Pawłowskiego, dr Katarzynę Maksymiuk, prof. dr hab. Henryka Mierzwińskiego, dr Leonarda Pełkę, prof. dr hab. Józefa Piłatowicza, prof. dr hab. Kazimierza Pindla, dr Ryszarda Polaka, prof. dr hab. Florentynę Rzemieniuk, dr Marię Starnawską i prof. dr hab. Janusza Wojtasika.

Ojciec prof. J. M. Cygan przyjaźnił się też z pracownikami administracji i obsługi Instytutu Historii i uczelni. Dużą sympatią i przyjaźnią darzył kier. Kancelarii Panie: Teresę Kamińską i mgr Annę Wielgosz, kier. Biblioteki instytutowej mgr Cecylię Pawlik oraz Danutę Kruk i Krystynę Sosnowską, bardzo lubił i szanował wydawcę książek instytutowych inż. Floriana Jaszczuka. Po prostu o. J. M. Cygan dobrze się czuł w Instytucie Historii Akademii Podlaskiej. Niewątpliwie na tę atmosferę wpływał też fakt, że dyrektorzy IH od samego początku jego pracy zwracali również uwagę na problematykę badawczą związaną z szeroko pojętą cywilizacją chrześcijańską a nawet nieco szerzej ujmując - z kulturą duchową, głównie narodu i państwa polskiego<sup>80</sup>. Szczególnie interesował się pracami dr W. Bobryka związanymi z problematyką unicką i neounicką, dr R. Dmowskie-

<sup>80</sup> Z autopsji autorów. Autorzy serdecznie przepraszają wszystkich tych Państwa, których nie wymienili. Wynika to z ich niewiedzy. Przepraszamy!

go dotyczącymi Diecezji Siedleckiej czyli Podlaskiej, ks. prof. dr hab. Romana Krawczyka z zakresu teologii a szczególnie z zagadnień biblijnych, prof. dr hab. P. Matusaka o zbrodni katyńskiej a szczególnie o duszpasterstwie w powstaniu warszawskim, prof. dr hab. H. Mierzińskiego o Południowym Podlasiu, dr M. Starnowskiej o historii zakonów, prof. dr hab. J. R. Szaflika o ruchu ludowym, prof. dr hab. M. Wagnera dotyczących historii XVII-cznej z którego to okresu sam był specjalistą z zakresu dyplomacji, prof. dr hab. W. Ważniewskiego z historii współczesnej i prof. dr hab. Janusza Wojtasika z historii nowożytnej<sup>81</sup>.

Ważną płaszczyzną współpracy o. prof. dr hab. J. M. Cygana z IH AP były konferencje naukowe w których od początku swego pobytu w klasztorze bialskim aktywnie uczestniczył wygłaszając najczęściej wartościowe merytorycznie referaty, przyjmowane przez uczestników z dużym zainteresowaniem. Za szczególnie ciekawe zdaniem autorów niniejszego wspomnienia należy uznać: Walerian Magni a sprawa pojednania z Kościołem prawosławnym za Władysława IV<sup>82</sup>; Pierwsze dni II wojny światowej w Sobieniach nad Wisłą w moich wspomnieniach<sup>83</sup>; Ksiądz biskup dr Henryk Przeździecki wobec najazdu bolszewickiego<sup>84</sup>; Twórcza obecność Kapucynów w polskiej kulturze XIX w.<sup>85</sup>.

Ojciec prof. J. M. Cygan współpracował także z innymi instytucjami siedleckimi a przede wszystkim z Kurią Biskupią co jest zrozumiałe, darzony szacunkiem i sympatią przez biskupów ordynariuszy i pomocniczych a szczególnie ks. bpa dra Jana Mazura i ks. bpa dra Henryka Tomasika. Współpracował również z Siedleckim Archiwum Państwowym i Muzeum Regionalnym<sup>86</sup>.

## 5. Powrót „do korzeni” - zakończenie pracowitego i pięknego życia

W końcowym okresie swego życia opracowywał nieznane listy bpa Beniamina Szymańskiego, pogłębiał też badania na temat stron rodzinnych - Sobień i okolicy, którymi zainteresował się pod wpływem uroczystości milenijnych w Sobieniach Jeziorach w 1966 r. Dzieło traktujące o parafii w Sobieniach ukończył na 50-lecie swej posługi kapłańskiej 8 września

<sup>81</sup> Bibliografia publikacji naukowych pracowników Wydziału Humanistycznego Akademii Podlaskiej w Siedlcach z lat 1991-2000, oprac. zbiorcze pod red. nauk. K. Wojtczuk. Siedlce 2001, s. 6-116.

<sup>82</sup> Sesja naukowa: *Unici na ziemiach polskich*, zorganizowana w IH WSRP w dniach 9-10 listopada 1993 r.

<sup>83</sup> Konferencja naukowa: *W 60-tą rocznicę września 1939 r. na Podlasiu*, zorganizowana 6 października 1999 r.

<sup>84</sup> Konferencja naukowa: *Wojna polsko-bolszewicka (1919-1920)*, zorg. 31 maja 2000 r.

<sup>85</sup> Konferencja naukowa: *Kultura narodowa i Kościół katolicki w Tysiącleciu Państwa Polskiego*, zorg. 16 grudnia 2002 r.

<sup>86</sup> Z autopsji autorów.

2001 r., lecz pracował dalej nad ulepszeniem książki. Przygotowywał drugie jej wydanie. Współautorowi niniejszego opracowania sprawiło dużą radość i satysfakcję ofiarowanie mu przez autora egzemplarza tej książki z następującą dedykacją nawiązującą do jego zatrudnienia w AWF w 1991 r. Oto jej treść: „Kochanemu Profesorowi Henrykowi Mierzwińskiemu z wyrazami wdzięczności za to, że stał się narzędziem Opatrzności w mojej „przygodzie” dydaktycznej i naukowej - autor, Biała Podlaska, 21.IX.2001”<sup>87</sup>. Na zakończeniu wstępu do tej monografii o. Profesor J. M. Cygan napisał: „Przepraszając czytelników za usterki, pragnę jak najserdeczniej podziękować tym wszystkim, którzy przyczynili się do umożliwienia mi napisania tej książki i jej wydania. Najpierw dziękuję za wnikliwą recenzję maszynopisu tej pracy profesorowi zwyczajnemu doktorowi habilitowanemu Kazimierzowi Przybyszowi, znanemu historykowi z Uniwersytetu Warszawskiego i byłemu wiceministrowi Edukacji Narodowej. Również za recenzję książki składam dzięki profesorowi dr hab. Henrykowi Mierzwińskiemu z Akademii Wychowania Fizycznego w Białej Podlaskiej i Akademii Podlaskiej w Siedlcach. Następnie składam podziękowanie Miejskiej Bibliotece Publicznej w Białej Podlaskiej na czele z jej dyrektorem doktorem Jerzym Flisińskim za przyjęcie i przygotowanie do druku. Dziękuję księdzu proboszczowi z Sobień Jezior Aleksandrowi Kucharczukowi, kanonikowi honorowemu, za gościnę na plebani podczas studiowania parafialnego archiwum. Mojej bratanicy Elżbiecie Cyganównie z Sobień Jezior wyrażam wdzięczność za pomoc w kompletowaniu fotografii oraz innym osobom nie wymienionym z nazwiska za udzielone informacje ustne i pisemne, w szczególności imiennie rodaczce Marii Zofii z d. Siemierzewicz Lubienieckiej z Wrocławia. Wielu osobom, w tym, współbraciom zakonnym, winien jestem wdzięczność za słowa zachęty, abym nie zrażał się trudnościami.

Pokonane zostały również trudności finansowe, a to dzięki wspaniałomyślności Przyjaciół Ojca Piotra Gackiego z Chicago w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, zasłużonego misjonarza ludowego w Polsce i byłego prowincjała zakonu braci mniejszych kapucynów prowincji warszawskiej oraz wsparciu ze strony życzliwych pań: Helgi Finke, Niemki z Essen w Westfalii i Marii Józefy z d. Debuss Chere hrabiny Jezierskiej, Belgijki zamieszkałej w Anglii, żony śp. Gerarda Stanisława Jezierskiego, ojca chrzestnego autora, a także krewnych Stanisławy i Mariana Foktów z Gliny k/Celestynowa.

Jak najserdeczniej dziękuję autorowi przedmowy, księdzu biskupowi doktorowi Henrykowi Tomasikowi, wikariuszowi generalnemu diecezji

<sup>87</sup> J. M. Cygan, *Dzieje parafii Sobienie Jeziory*, Biała Podlaska 2001, s. 1.



siedleckiej, za to, iż zechciał zaszczyścić tę skromną monografię parafii Sobienie Jeziory swoim ciepłym słowem apostołskim”<sup>88</sup>.

Ks. bp dr H. Tomasik swoją przedmowę zakończył odwołując się do wypowiedzi papieża Jana Pawła II:

„Ojciec Święty Jan Paweł II prosił Polaków: ...proszę Was, abyście całe to duchowe dziedzictwo, któremu na imię »Polska« raz jeszcze przyjęli z wiarą, nadzieją i miłością - taką, jaką zaszczerpia w nas Chrystus na Chrzcie Świętym”.

Zapoznanie się z historią parafii Sobienie Jeziory, z dziejami tego regionu, który jest częścią Diecezji Siedleckiej - służy przyjęciu wielkiego dziedzictwa, któremu na imię „Chrześcijańska Polska”. † Henryk Tomasik, biskup”<sup>89</sup>.

W powyższej monografii liczącej ponad 340 stron o. Profesor J. M. Cygan przedstawił dzieje parafii Sobienie Jeziory do wieku XIX włącznie, oraz XX w. Cieszył się z tej ostatniej tak obszernej książki pisząc w zakończeniu: „Zamykając opracowanie dziejów rodzimej parafii Sobienie Jeziory, jako autor przeżywam głęboką radość, iż dawno powzięty zamysł zdołałem zrealizować w 77 roku życia mimo nawału ważnych zajęć: pracy dydaktycznej w Instytucie Wychowania Fizycznego i Sportu w Białej Podlaskiej Akademii Wychowania Fizycznego im. Józefa Piłsudskiego w Warszawie i posługi kapłańskiej w kościele klasztoru braci mniejszych kapucynów w Białej Podlaskiej, do którego zostałem przeniesiony w październiku 1990 r. po powrocie z Rzymu, gdzie przez okres 20 lat pracowałem naukowo w Instytucie Historycznym Zakonu Kapucynów”<sup>90</sup>.

Prof. dr hab. o. J. M. Cygan krytycznie oceniał swoje ostatnie tak obszerne dzieło, dlatego przygotowywał jego drugie wydanie. Swoje rozterki zawarł w zakończeniu książki pisząc: „Jednakże przeżywam (...) poważny niedosyt z racji różnych niedostatków towarzyszących temu dziełu, pragnęłoby się przypomnieć wiele osób zasługujących na pamięć. Niestety trzeba było się streszczać i trzymać zakreślonego planu. Niech moja uległość tym rygorom będzie usprawiedliwieniem braków, mogących budzić w czytelnikach, zwłaszcza tych z parafii i gminy Sobienie Jeziory, niezadowolenie i rozczarowanie”<sup>91</sup>.

Po śmierci o. Profesora Mariusz Rombel przyjaciel zmarłego, napisał trafnie, że odszedł największy rodak sobieński XX w. Podkreślił, że:

„Nauka polska poniosła ogromną stratę po śmierci najznamienitszego człowieka i kapłana wywodzącego się z Sobień. Pozostawił lokalnej spo-

<sup>88</sup> Tamże, s. 10-11.

<sup>89</sup> Tamże, s. 6-7.

<sup>90</sup> Tamże, s. 289.

<sup>91</sup> Tamże.

łeczności nieoceniony skarb, jakim jest monografia parafii sobieńskiej. Dziś już poznał odpowiedzi na wiele pytań z filozofii oraz historii, nierozwikłanych za życia ziemskiego i w przekonaniu wielu ludzi oręduje za nami w niebie”<sup>92</sup>.

Nabożeństwo pogrzebowe, które odbyło się 20 czerwca 2006 r. w kościele klasztorным Braci Mniejszych Kapucynów p.w. św. Antoniego w Białej Podlaskiej koncelebrowali: bp drohiczyński Antoni Pacyfik Dydycz, bp siedlecki Henryk Tomasik, liczni zakonnicy kapucyni z prowincjałem o. Sławomirem Siczkiem i gwardianem o. Henrykiem Cieniuchem na czele, kapłani z dziekanem bialskim ks. Marianem Danilukiem, dziekanem osieckim ks. Jerzym Domańskim i sobieńskimi rodakami zmarłego: ks. kanonikiem Mieczysławem Pyrką i ks. Krzysztofem Pawłowskim. Był również proboszcz parafii Wilga ks. Henryk Och. Z Sobień przybyli: rodzina oraz delegacja szkoły podstawowej z pocztym sztandarowym. Licznie zgromadzili się przedstawiciele uczelni wyższych, m.in. Senat Akademii Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego na czele z J.M. rektorem prof. dr hab. Henrykiem Sozańskim i J.M. Rektorem prof. dr hab. Jerzym Sadowskim. Przybyli też przedstawiciele Akademii Podlaskiej w Siedlcach na czele z Dyrektorem Instytutu Historii ks. prof. dr hab. Romanem Krawczykiem i jego zastępcą - dr. Witoldem Bobrykiem. Uczestniczyli również licznie mieszkańcy Białej Podlaskiej, przedstawiciele władz miejskich i powiatu bialskiego - prezydent miasta Białej Podlaskiej Andrzej Czapski i starosta powiatu bialskiego - Tadeusz Łazowski<sup>93</sup>.

Na trumnie ustawiono insygnia stanu kapłańskiego: mszał, kielich z pateną i stulą. Kazanie poświęcone życiu i pracy o. Cygana wygłosił uczeń, współbrat w zakonie i długoletni przyjaciel zmarłego - ks. bp dr Antoni Pacyfik Dydycz, który m.in. powiedział:

„Kto chce iść za mną, niech bierze swe jarzmo. Tę dewizę zmarły wcielał w życie. Prostotę łączył z wielkodusznością, świętym życiem, światłym i dociekliwym umysłem. Wytrwale dążył do poznania prawdy. Umiał z każdym rozmawiać i każdego zjednać”<sup>94</sup>.

Słowa biskupa potwierdzają wszyscy, którzy go znali, a zwłaszcza przyjaciele i najbliżsi. Był zawsze we właściwym miejscu, dokładnie tam, gdzie go potrzebowano. Uczestniczył w pogrzebach członków rodzin swoich przyjaciół, żegnał zarówno profesorów, jak i pracowników administracji i obsługi, odprawiał za nich msze św. Starał się towarzyszyć im także w chwilach szczęśliwych, zarówno obecnością, jak i modlitwą. Przyjacio-

<sup>92</sup> M. Rombel, *Odszedł ojciec...*, s. 16.

<sup>93</sup> Z autopsji autorów.

<sup>94</sup> M. Rombel, *Odszedł ojciec...*, s. 16.

łom ofiarowywał w prezencie msze św. na imieniny, uczestniczył w jubileuszach, pierwszych komuniach, weselach i zwykłych przyjęciach.

W imieniu społeczności akademickiej oraz władz miejskich i powiatowych pożegnał zmarłego J.M. Rektor AWF w Białej Podlaskiej, pełniący także godność Przewodniczącego Rady Miejskiej - prof. dr hab. Jerzy Sadowski. Mówił:

„Wasze Ekszelencje Dostojni Księża Biskupi! Czcigodny Ojciec Prowincjale! Czcigodni Bracia z Zakonu Kapucynów! Pograżona w smutku Rodzino! Czcigodni Duchowni! Szanowni Mieszkańcy Białej Podlaskiej! Goście naszego miasta! Pracownicy i Studenci! Zebraliśmy się pożegnać osobę niezwykłą. Ojciec Jerzy Marian Cygan był profesorem Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie w jej Zamiejscowym Wydziale w Białej Podlaskiej a wcześniej w seminariach duchownych”.

Następnie prof. Jerzy Sadowski mówił o drodze życiowej zmarłego o osiągnięciach naukowych, które zostały już wcześniej zaprezentowane w tym wspomnieniu. Swoje wystąpienie zakończył następująco:

„Ojciec profesor Jerzy Cygan oprócz działalności naukowej i dydaktycznej angażował się w prace różnych organizacji. Działał w Ludowym Towarzystwie Naukowo-Kulturalnym, Kole Białczan, „Podlaskim Kwartalniku Kulturalnym”, „Roczniku Białkopodlaskim” i innych stowarzyszeniach i wydawnictwach. Przez wiele lat był członkiem Senatu Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie oraz Rady Wydziału AWF. Wierzę, że ojciec Profesor, choć już nie fizycznie, wziął udział w posiedzeniu Senatu, które właśnie dziś odbyło się w naszej uczelni w Białej Podlaskiej, to tak, jakby zaprosił senatorów na swą ostatnią wędrówkę na drugą stronę życia. Za swoją działalność otrzymał wiele odznaczeń i medali, m.in. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

Szanowni zebrani! Trudno jest w kilku zdaniach powiedzieć wszystko, co należałoby powiedzieć o zmarłym naszym profesorze Jerzym Cyganie. Był uznanym w Europie i świecie naukowcem, a przy tym skromnym, ciepłym człowiekiem, oddanym swej służbie zakonnej i pracy naukowo-dydaktycznej. Mimo że był już na emeryturze nie stracił kontaktu z uczelnią. Odwiedzał swoich współpracowników, „wspinając się” na II piętro uśmiechał się przyjaźnie do każdego, kogo po drodze mijał.

Żegnając Cię dziś, Ojciec Profesorze, w imieniu Rektora, Senatu AWF, profesorów i całej społeczności akademickiej, wyrażam tak po ludzku żal, że już nie zobaczymy na korytarzu drobnej postaci w brązowym habicie, choć wierzymy, że duchem będziesz z nami. Na zawsze pozostaniesz w naszej pamięci”<sup>95</sup>.

<sup>95</sup> Archiwum Kancelarii Rektora AWF w Białej Podlaskiej, tekst przemówienia.

Ostatnie słowa z przemówienia J.M. Pana Rektora prof. dr hab. Jerzego Sadowskiego już stają się aktualne. Niech ich ilustracją będzie list skierowany do autorów tego szkicu nadesłany przez adiunkta w Instytucie Pedagogiki Akademii Podlaskiej w Siedlcach dr Małgorzatę Danielak-Chomać: *Wspomnienie o Ojcu Cyganie*.

W 1996 r. mój opiekun naukowy prof. Henryk Mierzwiński zaproponował mi pisanie pracy o klasztorze kapucynów w Białej Podlaskiej. Zaznaczył, iż na pomysł ten wpadł ojciec Jerzy Cygan, rezydent owego klasztoru. Ojciec Cygan zaoferował swoją pomoc w pozyskaniu materiałów źródłowych do realizacji przedsięwzięcia napisania monografii klasztoru, mającej być jednocześnie moją pracą doktorską.

Moje kontakty naukowe z ojcem Cyganem sięgają więc 1996 r. kiedy to po raz pierwszy, za protekcją prof. Mierzwińskiego, zostałam zaproszona do klasztoru oo. Kapucynów. Pierwszy raz miałam zobaczyć osobę o której mój promotor częstokroć wypowiadał się i zawsze z wielkim szacunkiem.

Do klasztoru Kapucynów w Białej Podlaskiej jechałam z ogromną treścią. Ojciec Cygan przyjął mnie w bibliotece klasztornej. Uderzyła mnie jego życzliwość i pogoda ducha. W poważny, wydawało się tok rozmowy, wplatał wiele żarcików, starając w ten sposób stworzyć przyjazną atmosferę. Szybko zauważyłam, że ojciec Cygan szczególną wagę przywiązywał do rzetelności naukowej. W walce o tę rzetelność czasami reagował bardzo emocjonalnie. Pamiętam pierwszy artykuł dotyczący klasztoru który pokazałam Ojcu z prośbą o recenzję. Podczas rozmowy w bibliotece klasztornej, zostałam ostro zrugana. Ojcu Cyganowi, pobieżnie przeglądającego maszynopis, nie podobało się, że zbyt entuzjastycznie w artykule oceniłam jednego z kapłanów. Poprosiłam go, aby uważnie przeczytał artykuł po moim wyjściu a ja wieczorem zadzwonię po ostateczną ocenę. Gdy wieczorem „z duszą na ramieniu” zadzwoniłam, usłyszałam łagodny głos Ojca - „gratuluje pani artykułu. Rzeczywiście wszystko poparte dowodami. Po zapoznaniu się z treścią Ojciec Cygan uznał, że taka niemalże laurkowa ocena kapłana był w tym przypadku w pełni uzasadniona.

Ojciec Cygan imponował mi swoją postawą w której akceptował każdą inność. Gdy pierwszy raz znalazłam się w klasztorze zastanowiło mnie to iż ojciec Cygan nie zadawał żadnych pytań. Okazując mi ogromną pomoc nie wnikał kim jestem. Nie interesowało Go nawet czy jestem katoliczką. W końcu spytałam, czy fakt, iż nie czuję się związana zbyt mocno z Kościołem nie może, zdaniem Ojca, być przeszkodą w opisywaniu historii klasztoru. Ojciec Cygan z uśmiechem zwrócił się do mnie, iż nie tylko nie jest to przeszkodą, a może być nawet poważnym atutem. Tłumaczył mi, iż bliskie, konfesyjne związki z Kościołem mogą czasami zaszkodzić w pracy history-



ka podczas gdy osoba z zewnątrz ma dużą szansę rzetelnie, bo bezstronnie, ustosunkować się do faktów.

Nie wiem już ile razy od tamtej chwili byłam gościem w klasztorze. Za każdym razem ojciec Cygan cierpliwie udzielał mi wszelkiej pomocy. Staralam się jak najwięcej skorzystać z zasobów biblioteki klasztornej a Ojciec Cygan za każdym razem sprawdzał, czy mam warunki sprzyjające do pracy. Kiedyś zauważył, że stół przy którym pracuję, nie jest właściwie oświetlony. Zarządził reorganizację mego miejsca pracy. Sam rozpoczął przestawianie mebli abym mogła pracować przy optymalnym oświetleniu, jak najdłużej naturalnym. Później, co jakiś czas przerywał mi pracę nakazując wyjście do ogrodu na odpoczynek. Tłumaczył, iż właściwa organizacja pracy przedkłada się na efekty. Ta troska była naprawdę wzruszająca.

Obciążona wieloma obowiązkami, obawiam się, że mimo zaangażowania ojca Cygana zawiodę go i nie doprowadzę sprawy do końca. Pracowałam zrywami. Były długie miesiące, przestojów kiedy nie pokazywałam się w klasztorze. Nigdy nie usłyszałam słów krytyki za moją opieszałość. Naprawdę godna podziwu była prawdziwie franciszkańska cierpliwość Ojca Jerzego. Udostępniał mi wszystkie źródła do jakich dotarł. Przy okazji swoich podróży odwiedzał archiwa w Lublinie i Radomiu i sam odnotowywał źródła z których powinnam była skorzystać. Wykazał mi ogromne zaufanie udostępniając cenne fotografie. Starał się także uruchomić swoje cenne kontakty. To właśnie dzięki Ojcu Cyganowi poznałam niezwykłego człowieka, pełnego pasji uczonego specjalistę od źródeł zakonnych reformatów prowincjała O. Anzelma Steinke (OFM).

Byłam naprawdę szczęśliwa gdy Ojciec Cygan z chęcią zgodził się być recenzentem mojej pracy. Po obronie na zwyczajowo przyjętym uroczystym obiedzie wprowadził, dzięki swojemu talentowi gawędziarskiemu, wspaniałą atmosferę. Nie zapomnę nigdy jak cudownie z ogromnym poczuciem humoru przemawiał, wywołując u słuchających salwy śmiechu. U osób które go widziały po raz pierwszy wywołał niezatarte wrażenie swoim krasomówstwem i żarcikami nigdy nie przekraczającymi granicy dobrego smaku.

Kiedyś, jakiś czas już po obronie, w drodze z uroczystości mających miejsce w Treblince, Ojciec Cygan przejeżdżając przez Sokołów, odnalazł mój dom i zaszczycił mnie odwiedzinami. Poczułam się naprawdę wyróżniona jednocześnie zmieszana, że nie mam czym przyjąć tak wspaniałego gościa. Powiedziałam, iż gdyby mnie zawiadomił wcześniej mogłabym się przygotować do wizyty, a tak w domu sprzątanie w toku, dywany pozdejmowane, żadnych delicji w lodówce. Ojciec Cygan z sobie właściwym wdziękiem odrzekł, iż gdyby nawet mógł, nie zawiadomiłby ze względu na zamieszanie którego w ten sposób stałby się sprawcą.

Tylko w taki sposób mogę znajomych odwiedzać - stwierdził.

Ojciec opowiadał mi o ciekawym przeżyciu jakim była dla niego uroczystość w Treblince. Wracał wspomnieniami do swoich młodych lat i opowiadał, o przyjaciółach Żydach z którymi się wychowywał.

Gdy siedzieliśmy i gawędziliśmy nie mogłam się nadziwić jego wspaniałej kondycji. Zaskakujące było iż osoba po osiemdziesiątce może tak wspaniale wyglądać. Pełen energii o twarzy gładkiej i oczach pełnych blasku, wyglądał Ojciec Cygan, tak jak można byłoby przedstawiać franciszkańskich świętych na obrazach. Nie potrafiłam nie skomentować tego i wprost powiedziałam, iż wygląda pięknie. Ojciec Cygan roześmiał się i powiedział - „tak, tak kiedyś byłem piękny i młody a teraz to tylko ta piękność pozostała.”

Drobna wyprostowana sylwetka w brązowym franciszkańskim habicie przepasanym sznurem, twarz o harmonijnych rysach, mimo podeszłego wieku gładka rumiana - pozbawiona prawie zupełnie zmarszczek. Oczy duże, niebieskie - prawdziwe „zwierciadło pięknej duszy”. Aureola bujnych siwych włosów, siwa, przycięta w szpic, bródka i niezwykły urok człowieka o niezwykłej mądrości, humorze i tolerancji. Wszystko to składa się na obraz franciszkanina który pozostanie na zawsze w mojej pamięci.

M. Danielak-Chomać<sup>96</sup>

Powyższe wspomnienie dr M. Danielak-Chomać nie wymaga komentarza, dlatego autorki niniejszego szkicu pro memoria osobiście i w imieniu najbliższych współpracowników, przyjaciół i znajomych, pragną z całego serca podkreślić, że będzie nam wszystkim bardzo ciężko bez Ciebie Ojczy Profesorze, ale dzięki Tobie staliśmy się lepsi. Przyrzekamy Ci, że dołożymy starań by nadal korzystać z Twych wskazań i przykładu wedle słów poety Krzysztofa Zuchory, z którym się przyjaźniłeś:

„Nie omijaj mnie rzeko pokory  
świeć się łzo pod moją powieką  
by rzekł przechodzień nad grobem moim  
ten był człowiekiem!”<sup>97</sup>.

<sup>96</sup> Zb. prywatne A. Szoucha i H. Mierzińskiego, M. Danielak-Chomać, *Wspomnienie o Ojcu Cyganie*, maszynopis, 1-3

<sup>97</sup> K. Zuchora, *Odwrócone niebo*, Warszawa 2004, s. 16.